Nr. 193 Sobota 3 Lipca 1937 r. Rocz. XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7— Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 30 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Koncentracja sowieckich sił zbrojnych na granicy Mandżurii

Krwawy incydent na Amurze

Po pokojowym załatwieniu sporu przez Rządy wojsko wywołało nowy konflikt

Korespondent PAT. w Moskwie dowiaduje się ze źródeł wiarygodnych, iż dn. 30 czerwca na granicy sowiecko - mandżurskiej koło wyspy Sennula na Amurze w odległości 120 km. od Błagowieszczenska doszło do bardzo poważnego incydentu. O godz. 15 wg. czasu miejscowego koło południowego brzegu Amuru, a więc na wodach mandżurskich pojawiły się 3 kanonierki sowieckie, które poczęły

OSTRZELIWAĆ STRAŻE MANDŻURSKIE

Na ogień kanonierek sowieckich straż mandżurska odpowiedziała również ogniem, w rezultacie czego jedna kanonierka zatonęła, a druga została poważnie uszkodzona, trzecia zaś zdołała umknąć.

W sprawie tego incydentu ambasador Szigemitsu udał się o godz. 12 w nocy do Narkomindiełu, gdzie był przyjęty przez zastępcę komisarza Litwinowa, Stomoniakowa. Ambasador Szigemitsu zaprotestował przeciwko naruszeniu wód mandżurskich oraz przeciwko okupacji przez zbrojne siły sowieckie wyspy, która jest obiektem spornym. Ambasador złożył również protest przeciw

KONCENTRACJI SOWIECKICH SIŁ ZBROJNYCH W REJONIE WYSPY,

podkreślając, iż na wodach granicznych znajduje się m. in. 30 kanonierek sowieckich i zwracając przy tym uwagę Rządu sowieckiego, że koncentracja większych sił zbrojnych sowieckich w rejonie wyspy Sennufa może jeszcze bardziej skomplikować sytuację. Ambasador Szigemistu domagał się, aby Rząd sowiecki powziął odpowiednie kroki, celem odprężenia sytuacji.

* *

Agencja Domei donosi: Japońskie ministerium wojny i spraw zagranicznych są zaniepokojone nowym wystąpieniem sowieckiej armii w pobliżu wyspy Sennufa na rzece Amurze. Incydent ten wydarzył się

W 24 GODZINY POTYM, JAK KOMISARZ LITWINOW DAŁ AMBASADOROWI JAPOŃSKIEMU W MOSKWIE ZAPEWNIENIE, ŻE WOJSKA SOWIECKIE BĘDĄ WYCOFANE Z WYSP AMURSKICH SENNUFA I BOLSZOJ.

Konsekwencją wystąpienia straży sowieckiej było starcie wojsk sowieckich i japońsko - mandżurskich w godzinach popołudniowych dnia 30 czerwca. Rzecznik japońskiego M. S. Z. na podstawie porozumienia, osiągniętego między premierem, ministrem spr. zagr. oraz ministrami marynarki i wojny, oświadczył, iż wolą czynników rządowych jest dążenie do zlokalizowania tego nowego incydentu. Rząd japoński zachowywać będzie jednak stanowisko ostrożne i wyczekujące, wierząc, iż Rząd sowiecki zgodnie z zapewnieniami, udzielonymi przez Litwinowa, wycofa wojska z dwóch wysp na Amurze.

„Asahi Shinbun" donosi: że

WŁADZE SOWIECKIE ZABLOKOWAŁY KANAŁ POZARKOWSKI

(między wspomnianymi wyżej wyspami) mimo kilkakrotnych protestów. Dnia 19 maja r. b. flotyla kanonierek mandżurskich usiłowała przepłynąć w górę rzeki przez zablokowany kanał Pozarkowski, co najwidoczniej dało władzom sowieckim pretekst do

MOBILIZACJI FLOTYLI SOWIECKICH KANONEREK NA AMURZE I KONCENTRACJI CZTERECH DYWIZJI MIĘDZY BŁAGOWIESZCZENSKIEM I CHABAROWSKIEM.

Wojska sowieckie wreszcie okupowały dwie wyspy na Amurze, należące do Mandżurii. Stało się to 19 maja.

Pismo ogłasza oficjalne dane, dotyczące zatargów granicznych. Od roku 1935 zanotowano

PRZESZŁO 400 INCYDENTÓW NA GRANICY.

W r. 1935 było 137 zatargów granicznych, z czego 88 na wschodniej granicy, 22 na północnej, 8 na zachodniej i 19 na granicy mandżursko - mongolskiej. W r. 1936 zanotowano 203 incydenty graniczne, a od stycznia do czerwca r. 1937 — 86.

NOWY KRWAWY INCYDENT

Agencja Tass donosi z Błagowieszczenska, że w rejonie wyspy Syczewskij (Sennusa) na Amurze japońsko - mandżurska łódź otworzyła ogień w dniu 29 czerwca na sowiecki posterunek graniczny. Po odpowiedzi posterunku sowieckiego, żołnierze japońsko-mandżurscy dali ognia z armat, znajdujących się na mandżurskim brzegu rzeki Amur, w stronę sowieckiej łodzi granicznej, która płynęła przy brzegu sowieckim. Łódź ta została uszkodzona. Dwaj żołnierze sowieccy zostali zabici, a trzech odniosło rany. Łódź japońsko - mandżurska została zatrzymana i sprowadzona na brzeg sowiecki przez sowieckie łodzie graniczne.

Szukają ratunku w... odpadkach



GOERING.

Gen. Goering jako pełnomocnik dla planu 4-letniego mianował kierownika partyjnego urzędu opieki społecznej Hingenfelda pełnomocnikiem do akcji zbierania i przeróbki odpadków kuchennych i wszelkich odpadków żywnościowych. Zebrane odpadki odpowiednio przerobione stanowić będą pożywienie dla trzody chlewnej. Przeprowadzona dotąd w kilku miastach akcja zbierania odpadków i dożywiania nierogacizny dała podobno „dobre" wyniki i nie przedstawiała specjalnych trudności. Czynniki kierownicze wyrażają nadzieję, iż akcja ta w dalszym ciągu mieć będzie przebieg pomyślny i niezużywane dotąd odpadki znajdą znajdą zastosowanie w dożywianiu miliona sztuk trzody chlewnej w ciągu jednego roku.

Z Lipska donoszą, iż w ciągu ostatnich trzech miesięcy zebrano tam 340 tys. kg, czyli 34 wagony kolejowe starych materiałów i odpadków. Od października zeszłego roku zebrano i oddano do przeróbki 880 tys. kg czyli 88 wagonów kolejowych różnych odpadków. Do tego więc doszło, że hitleryzm szuka ratunku w odpadkach.

Rozszerzenie władzy Regenta

Uchwała Parlamentu węgierskiego



REGENT HORTHY.

Parlament węgierski uchwalił projekt ustawy rozszerzającej zakres władzy Regenta. Posłowie socjalistyczni nie wzięli udziału w posiedzeniu. Regent będzie miał odtąd prawo zawieszania na przeciąg sześciu miesięcy ustaw, uchwalonych przez parlament w wypadku gdy uzna je za „szkodliwe dla dobra narodu". Projekt ustawy ustala również warunki w których dokonywać się będzie ewentualny wybór nowego Regenta. Ustawa ta, opracowywana od szeregu miesięcy, spotkała się początkowo z ostrą krytyką wszystkich stronnictw opozycyjnych, po przeprowadzeniu jednak szeregu poprawek przyjęta została przez przewódców wszystkich stronnictw i uchwalona jednogłośnie, bez dyskusji. Sesja parlamentu została odroczona do 26 października.

(PAT.).

Stalin o swych ofiarach

Stalin przyznaje, że Tuhaczewski nie był szpiegem

Jagoda rozstrzelany

Londyński dziennik „News Chronicle" przynosi wywiad swego korespondenta ze Stalinem.

Jeśli wierzyć korespondentowi, Stalin miał oświadczyć, że rozstrzelanie 8 generałów wzmocniło stan moralny armii sowieckiej i tym samym winno podnieść wartość Rosji sowieckiej, jako sprzymierzeńca państw zachodnich.

W rzeczywistości jest, jak wiadomo, wręcz *odwrotnie*. Rozstrzelanie 8 generałów *podkopało zaufanie* Zachodu do wartości armii sowieckiej.

Stalin miał dalej przyznać, że *rozstrzelani generałowie nie popełnili zdrady w pospolitym znaczeniu tego słowa,* to znaczy: nie byli szpiegami, nie wydali wrogowi żadnych tajemnic wojskowych. Za cóż ich tedy rozstrzelano? Za to — według Stalina — że byli germanofilami i krytycznie oceniali politykę zagraniczną Rosji, za to, że jakoby poprzez wojnę Niemiec z innymi państwami burżuazyjnymi (przy neutralnej postawie Rosji) dążyli do rewolucji światowej, co Stalin uważa za zgubne dla Sowietów.

Stalin więc przyznaje, że sądy sowieckie są komedią i że wystarczy odmienny od jego własnego pogląd na politykę, by zostać rozstrzelany.

Stalin dalej oznajmił, że Jagodę już rozstrzelano (bez sądu) za pobieranie łapówek od spekulantów. Wiadomości tej nie podano dotąd zagranicę.

Jeżeli korespondent angielskiego dziennika wiernie oddał słowa Stalina ,to trzeba stwierdzić, że Rosja dzisiejsza znajduje się na równi pochyłej, z której może się stoczyć w przepaść.

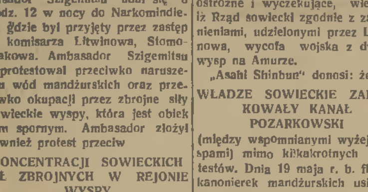
Państwo Żydowskie w Palestynie

Rząd angielski zgodził się na podział Palestyny

Gabinet brytyjski rozważał wczoraj zalecenia królewskiej komisji dla Palestyny. Jak słychać, gabinet uznał zalecenia te za celowe i przychylił się do projektu podziału Palestyny na część żydowską i arabską. Z części arabskiej miałoby być utworzone niepodległe królestwo, połączone z Transjordanią pod berłem Emira Transjordanii jako suwerena, przy zachowaniu wieczystego układu z W. Brytanią na wzór Iraku. Część żydowska miałaby otrzymać statut niezależnego państwa, bądź związanego z W. Brytanią wieczystym układem i reprezentowanego w Lidze Narodów, bądź też wchodzącego w skład Imperium, jako drugorzędne dominium na wzór południowej Rodezji. Wydaje się, że propozycja pierwsza posiada więcej szans. Decyzja Rządu angielskiego wraz z zaleceniami ogłoszona zostanie 8 lipca. W. Brytania jako państwo mandatowe przekaże swoje propozycje w kwestii formy przyszłych rządów w Palestynie Lidze Narodów. Uchwalenie przez Parlament brytyjski odnośnego aktu ustawodawczego nastąpiłoby dopiero w przyszłej sesji parlamentu, która rozpocznie się w listopadzie, spodziewają się jednak, że parlament odbędzie zasadniczą dyskusję nad projektem jeszcze w lipcu, przed udaniem się na ferie letnie.

Uroczyste otwarcie obrad Rady Generalnej

Międzynarodówki zawodowej



Prezydium Rady Generalnej

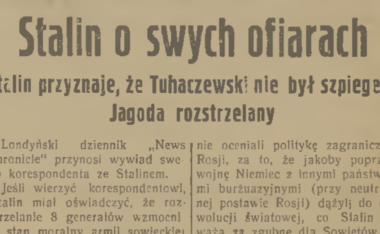
Zajścia w Będzinie

PAT. donosi:

W bramie jednego z domów w Będzinie przy ul. Kołłątaja wynikła bójka między Kalmą Łaszkiewiczem a robotnikiem Ozugiem. Do bójki wmieszał się Jankiel Wolf z jednej strony i ojciec Ozuga z drugiej.

W wyniku bójki Ozugowie ojciec i syn oraz Kalma Łaszkiewicz odnieśli rany. Stan ich nie budzi żadnych obaw. Przybyła policja rozproszyła zebrane podczas zajść grupki osób, przywracając całkowity spokój.

Uroczyste otwarcie obrad Rady Generalnej
Międzynarodówki zawodowej



Fragment sali w czasie otwarcia obrad

W obronie Republiki Hiszpańskiej

Doniosłe uchwały Międzynarodówek

24-go czerwca odbyło się w Paryżu wspólne posiedzenie zarządów Międzynarodówki Socjalistycznej i Międzyn. Zawodowej, poświęcone wyłącznie sprawie Hiszpanii. Tematem obrad były propozycje hiszpańskiej partii socjalistycznej, w których wyrażono życzenia robotników hiszpańskich co do postawy, jaką ma zająć w chwili obecnej międzynarodowy ruch robotniczy w sprawie hiszpańskiej.

Przed obradami Międzynarodówek angielski ruch robotniczy, polityczny i zawodowy, w całości przyjął propozycje hiszpańskie.

Konferencja po dłuższej dyskusji uchwaliła jednomyślnie również poprzeć życzenia hiszpańskiego ruchu robotniczego. Rezolucja opiewa:

1) Niezwłocznie i wszelkimi środkami wywrzeć nacisk na rządy państw, należących do Ligi Narodów, by zgodnie z paktem Ligi pomogły Rządowi hiszpańskiemu do odzyskania politycznej i terytorialnej niezawisłości kraju;

2) wywalczyć powrót do swobody handlu, by Rząd hiszpański—którego tytuł prawny żadnej nie ulega wątpliwości — mógł zaopatrywać się w broń, potrzebną do obrony kraju i prawa;

3) bezsporne obowiązki solidarności w stosunku do Hiszpanii republikańskiej rozszerzyć na wszystkie odpowiedzialne organizacje, należące do Międzynarodówek.

Obie Międzynarodówki zobowiązują wszystkie należące do nich organizacje do zdecydowanej akcji na rzecz uchwał powyższych.

W związku z posiedzeniem zarządów obu Międzynarodówek odbyło 5 posiedzenie Egzekutywy Międzynar. Socjalistycznej.

Egzekutywa jednomyślnie wyraziła pełne zaufanie do tow. tow. de Brouckere'a, Adlera i Roosbroecka (przewodniczącego, sekretarza i skarbnika), którzy wobec tego nadal pozostają na swych stanowiskach.

Egzekutywa uchwaliła protest przeciw pogromom Żydów w Polsce, oraz rezolucję przeciw udzieleniu przez Anglię i Francję pożyczek Niemcom i Włochom.

Król Karol II opuścił Polskę

Ostatni dzień pobytu w Krakowie

Wczoraj o godz. 8 rano król Karol II-gi oraz wielki wojewoda Michał udali się samochodem na zwiedzanie Krakowa. Orszak podążył na Rynek Gł., gdzie zatrzymał się przed zabytkowymi Sukiennicami. Po obejrzeniu Sukiennic królewscy goście zwiedzili Muzeum Narodowe, a następnie przeszli do kościoła Mariackiego, zapoznając się z największym arcydziełem w kościele — ołtarzem Wita Stwosza.

Z kościoła Mariackiego orszak podążył do gmachu biblioteki jagiellońskiej, gdzie król zwiedził bibliotekę. Z biblioteki jagiellońskiej ulicami miasta i pięknymi plantami krakowskimi orszak podążył na Skałkę do kościoła OO. Paulinów, gdzie goście wstąpili do grobów zasłużonych.

Z klasztoru OO. Paulinów na Skałce udał się orszak królewski do Muzeum Czartoryskich obok Barbakanu. W muzeum król pozostawał przez pół godziny, zwiedzając poszczególne sale i z zainteresowaniem oglądając eksponaty średniowiecznej broni i zbroi dawnego rycerstwa polskiego oraz piękną, bogatą galerię wielkich mistrzów średniowiecza.

Stąd udano się ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego do historycznych Oleandrów na Błoniach krakowskich, po których obejrzeniu orszak królewski wrócił na Wawel.

Na Wawelu król Karol oraz wielki wojewoda ks. Michał zwiedzili jeszcze raz katedrę, po czym udali się do gościnnych komnat królewskich na zamku.

W czasie zwiedzania miasta, zgromadzona licznie publiczność witała owacyjnie króla Karola i wielkiego księcia nadzwyczaj serdecznie, wiwatując na ich cześć.

Po południu goście opuścili Kraków, udając się z powrotem do Rumunii.

Na ulicach, przez które podążał orszak królewski z zamku wawelskiego na dworzec kolejowy, ustawiły się szpalery wojska, a za nimi liczne organizacje i związki oraz wielotysięczne tłumy publiczności.

Orszak królewski poprzedzał szwadron ułanów. Przy aucie królewskim i Prezydenta R. P. jako straż honorowa jechali oficerowie pułku ułanów. Orszak zamykał szwadron ułanów.

U stoków Wawelu, na Placu Wszystkich Świętych, w Rynku Głównym a zwłaszcza u stóp pomnika Adama Mickiewicza, około Barbakanu i na placu przed dworcem głównym zwracały na siebie uwagę bardzo liczne grupy włościan w strojach regionalnych z różnych stron Małopolski.

Pociąg królewski w drodze zatrzymał się na krótko w Tarnowie i Rzeszowie.

Pociągiem królewskim wyjechali również z Krakowa gen. Fabrycy oraz odprowadzający do granic województwa króla Karola II-go wojewoda krakowski Gnoiński.

„Krzyż ognisty" na Łotwie

Tajna organizacja na wzór Ku-Klux-Klanu

Władze bezpieczeństwa wpadły na trop nielegalnej działalności zlikwidowanej w r. 1935 organizacji terorystycznej pod nazwą „Perkonkrus" (Krzyż Ognisty). Pod kierownictwem byłych przywódców tej organizacji powstał ostatnio oddział szturmowy. Członkowie oddziału rekrutowali się przeważnie z kół inteligencji łotewskiej i młodzieży akademickiej. Składali oni przysięgę na wierność wodzowi i organizacji na wzór Ku-Klux-Klanu, podpisując się własną krwią z lewego ramienia, po czym następowało tatuowanie na ramieniu znaku Krzyża ognistego.

Głównym przewódcą organizacji był niejaki Selminsz.

Zakonspirowana organizacja planowała na dzień 15 maja r. b. t. j. w rocznicę zjednoczenia Łotwy rozruchy antypaństwowe, jednak w przeddzień rocznicy policja dokonała 32 aresztowań wśród członków stowarzyszenia.

Podczas przeprowadzonych obecnie rewizji znaleziono dwie tajne drukarnie, składy broni i amunicji, bibułę o treści antyrządowej i liczną korespondencję.

Zastrzelił 2 robotników

bez żadnego powodu

Na sesji wyjazdowej w Mogilnie rozpatrywał sąd okręgowy w Gnieźnie sprawę byłego strażnika jeziora w otoku Herberta Fiedlera pod Pakością.

Spotkawszy na drodze do jeziora w maju r. ub. robotników Wojciechowskiego i Kurka strzelił do nich bez ostrzeżenia. W kwadrans później Wojciechowski na skutek odniesionej rany zmarł. Kurek otrzymał lżejszą ranę. Nie troszcząc się o rannych Fiedler spokojnie się oddalił.

Sąd skazał Fiedlera za zabójstwo i usiłowanie zabójstwa na 8 lat więzienia kary łącznej.

Ofensywa głupoty

Z racji obrad Rady Generalnej Międzynarodówki Zawodowej w Warszawskiej „Wieczór Warszawski" alarmuje opinię, że oto „Warszawa ma być objektem ofensywy marksistowskiej" i że właśnie tu, w Warszawie przygotowuje się front do rozgrywki z „ruchami narodowymi".

Gdyby panowie z „Wieczoru" wiedzieli coś niecoś o socjalizmie, to by wiedzieli także, że Socjalizm nie tylko nie walczy z ruchami narodowymi, lecz jest JEDYNYM SZCZERYM OBROŃCĄ RUCHÓW PRAWDZIWIE NARODOWYCH. Ale „Wieczór" pod ruchem narodowym rozumie zapewne faszyzm, z którym istotnie socjalizm prowadzi walkę nie tylko w Warszawie, lecz na całym świecie. Walki tej nie trzeba więc przygotowywać, gdyż toczy się ona od chwili powstania faszyzmu i alarm „Wieczoru" nikogo, prócz redakcji tego dziennika, nie przestraszy.

W przestrachu „Wieczór" popełnił kilka nieścisłości. Podaje on uchwałę przeciw pogromom i „ewakuacji" Żydów z Polski, jako uchwałę Międzynarodówki Socjalistycznej i Zawodowej, podczas gdy uchwałę tę powzięła jedynie Egzekutywa Międzynar. Socjalistycznej. Nieprawdą też jest, że Egzekutywa czekała z ogłoszeniem tej uchwały na obrady Międzyn. Zawodowej w Warszawie, gdyż uchwała ukazała się w druku zaraz po posiedzeniu Egzekutywy i nie ma ona żadnego związku z obradami warszawskimi.

Szpiegostwo hitlerowskie

Prasa donosi, iż w dniu wczorajszym i onegdajszym zauważono nad archipelagiem sztokholmskim i Gotenburgiem wielki wodnopłatowiec zagraniczny, prawdopodobnie niemiecki. Wodnopłatowiec ten przelatywał dwukrotnie nad zabronioną strefą wojskową.

Płk. Batista dyktatorem Kuby

Rząd kubański powziął w środę uchwałę o całkowitym poparciu programu płk. Batisty w sprawie reorganizacji wojskowej, społecznej i gospodarczej. To stanowisko Rządu interpretują jako nadanie płk. Batista nieograniczonych pełnomocnictw.

Koronacja króla cyganów

Zjazd cyganów z całej Europy w Warszawie

W niedzielę dnia 4 b. m. odbędzie się w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego zebranie elekcyjne, a następnie koronacja króla Cyganów. W obradach tych brać będzie udział blisko 3000 Cyganów zamieszkałych w Europie. Samego wyboru króla dokona elita składająca się z 30-tu senatorów. Na objęcie władzy nad narodem cygańskim reflektuje 5-ciu kandydatów. Są to: Bazyli, Janusz, Michał, Rudolf i Sergiusz Kwiekowie. Na porządku dziennym obrad cygańskich, ważne miejsce zajmuje sprawa dostawy niedźwiedzi. Jak wiadomo, Cyganie od wieków trudnili się tresurą misiów, których występy wywoływały furorę, a co za tym następuje, korzyści finansowe w postaci sypiących się do kapeluszy niedwiedników monet. Obecnie trudno jest o niedźwiedzie. Główna hodowla niedźwiedzi znajduje się na Litwie Kowieńskiej, nieutrzymującej żadnych stosunków z Polską. Właściciel hodowli posiada kilkadziesiąt sztuk na zbyciu, jednak dostawa do Polski, tych kosmatych artystów jest niemożliwa. Wobec tego Cyganie chcą zwrócić się do władz polskich o ułatwienie im importu tych inteligentnych i łagodnych zwierząt. O ile postulaty cygańskie zostaną uwzględnione zobaczymy wkrótce niejednego misia, maszerującego na łańcuchu obok swego pana, lub też pilnującego wozu cygańskiego. Radio polskie z niedzielnej elekcji cygańskiej dokonywać będzie 2-ch transmisyj, z których jedna przeznaczona będzie na Amerykę. O ile na stadionie W. P. znajdzie się chociaż jeden niedźwiedź i w odpowiedniej chwili, chociaż raz ryknie, to głos jego przeniesiony na falach eteru za ocean, będzie nielada rewelacją dla słuchaczy amerykańskich. Zobaczymy więc jak przedstawi się import niedźwiedzi do Polski, o którym radzić będą Cyganie w najbliższą niedzielę.

W piętnastą rocznicę połączenia Śląska Górnego z Polską, odbędzie się w niedzielę, 4 lipca r. b. o godz. 11 na Targowisku w Katowicach

wielka manifestacja

urządzona przez P. P. S., Związki Zawodowe i socjalistyczny ruch „światowy pod hasłami: Śląsk — nierozerwalną częścią Polski! Śląsk musi zachować autonomię! Żądamy rozwiązania Sejmu i Senatu i nowych demokratycznych wyborów!

Po wiecu — pochód. O godz. 14 — Zjazd niepodległościowców i powstańców - socjalistów w hali wystawowej przy parku Kościuszki.

Atak szarańczy na dolinę Nilu

Od zachodniej granicy Egiptu suną ku dolinie Nilu chmury szarańczy. Władze czynią wysiłki, by zatrzymać je na linii Fuka — Oaza Sina. Z Kairu i Aleksandrii wysłano cztery oddziały miotaczów ognia z samolotami i znaczne siły mecharystów (straż pustynna). Minister rolnictwa osobiście kierować ma akcją. Sytuacja jest dość poważna, bo masy szarańczy zdołały przerwać się i dotarły nawet do Kairu. W dodatku Rząd musi walczyć z wrogiem wewnętrznym — żukiem bawełnianym, który w tym roku opadł większą niż zazwyczaj powierzchnię plantacji.

Tajemnicze zwłoki kobiety na morzu

Kapitan parowca angielskiego „Aytor" oświadczył, iż natrafił na morzu na zwłoki kobiety w kombinezonie lotniczym. Zwłoki te były bez głowy i w rozkładzie. Jak sądzą, są to zwłoki księżny Bedford, 70-letniej lotniczki, która dn. 22 marca r. b. wystartowała sama ze swego lotniska prywatnego w Woburn Abbey. Przeszło 100 samolotów wojskowych poszukiwało aparatu księżny Bedford i dopiero po kilku dniach znaleziono na brzegu szczątki jej samolotu. Księżna zniknęła jednak bez śladu.

Przegląd prasy

OZON A SPRAWA ROBOTNICZA

Ozonizujący „Kur. Poranny" omawia znaną mowę płk. Koca w Katowicach. I podkreśla znaczenie klasy robotniczej w państwie. Zabawna to rzecz, bo tenże „Kur. Poranny" przed paru tygodniami w artykule p. Rek-a domagał się akcji, skierowanej przeciwko bardziej sprawiedliwemu podziałowi dochodu społecznego, przeciwko robotniczym związkom zawodowym i nawet zwracał się przeciwko tym starym piłsudczykom, którzy jeszcze zachowali sympatię dla klasy robotniczej i jej potrzeb. Po tym artykule wszelkie gadanie na temat znaczenia klasy robotniczej i t. d. jest poprostu obłudnym podstępnym gadulstwem — nic więcej.

Pisaliśmy wczoraj obszernie o katowickiej mowie płk. Koca. Cóż „Kur. Poranny" o niej ma do powiedzenia? Oto zachwyca się ogól nikami. Ale nic konkretnego od siebie nie dodaje. Pisze:

„Szef O. Z. N. sformułował zasady programowe, omówione szczegółowo na tych łamach niedawno w wywiadzie prasowym. Zasady te streszczają się w *uspołecznieniu stosunku robotnika do kapitału* i odwrotnie, tak, aby robotnik stał się aktywną siłą w współtworzeniu materialnych wartości narodowych".

Co to wszystko znaczy? Tyleż co nic. Puste, nadęte słowa.

Trochę wyraźniej zaczyna pisać autor (p. Kl. Hr.), gdy dochodzi do krytyki dzisiejszego stanowiska proletariatu. I stawia dwa wyraźne postulaty. Pierwszy — walka z materialistycznym poglądem na świat:

„Robotnik musi się poczuć aktywnym współtwórcą codziennego życia Polski, świat pracy musi wytworzyć w sobie poczucie *odpowiedzialności za całość tego życia*. Trzeba obudzić w robotniku lepsze, jasne instynkty, które w nim tkwią przywalone dziś propagandą *materialistycznego* światopoglądu. Wyrwanie go z tego uścisku uspołecznienie jego pozycji w stosunku do kapitału — oto droga renesansu w tej dziedzinie".

Puste, obłudne, ale zarazem chytre frazesy. Co to znaczy „propaganda materialistycznego światopoglądu"? Czy mowa o filozoficznym (dialektycznym) materializmie? Nie, autorom poprostu chodzi o to, by robotnik zapomniał o bezpośrednim materialnym interesie swej klasy.

Widać to wyraźnie z drugiego wyraźnego postulatu p. Kl. Hr. — konieczności skasowania walki klas:

„Będzie to — jeśli rzecz dla kontrastu ująć z negatywnego punktu widzenia — potężne uderzenie w marksistowską teorię *o walce klas*. Nowe i oryginalne (?) sformołowanie problemu dowodzi żywotności ludzi, którzy są jego współtwórcami".

Tak, teraz widać, o co chodzi. Chodzi o uniemożliwienie walki klasowej — od strony proletariatu. Bo od strony kapitalistów walka klasowa będzie oczywiście trwa la dalej. I sam artykuł „Porannego" jest niczym innym, jak właśnie walką klas w obronie zysku kapitalistycznego.

A więc mamy napuszone ogólnikowe frazesy o wielkim moralnym znaczeniu robotnika i t. d., a zarazem dążenie do złamania walki klasowej robotnika o lepszy byt. Tak jak u Mussoliniego naprzykład; w „Karcie Pracy" czytamy napuszone frazesy o robotniku, a po tym następuje przekreślenie walki klasowej proletarjatu — w interesie kapitalistów.

Komentarz p. Kl. Hr. — niezgrabny, ale w paru miejscach wcale wyraźny, rzuca światło na katowicką enuncjację płk. Koca. P. Kl. Hr. wyjaśnił już raz, że „nowa demokracja" Ozonu to przekreślenie demokracji. A teraz wyjaśnia, że „wielkie moralne znaczenie robotnika" i t. d. oznacza poprostu odebranie temu robotnikowi prawa do klasowej walki o lepszy byt i lepszą przyszłość. Z napuszonych frazesów wyziała klasowa treść.

W SPRAWIE KS. METROPOLITY SAPIEHY.

Prasa w dalszym ciągu zajmuje się tą sprawą. Niektóre pisma, — jak np. „Goniec" próbują klajstrować i uspakajać. „Dziennik Poranny" atoli w dalszym ciągu zwraca uwagę na głębsze podstawy wystąpienia ks. metropolity. Każde ustępstwo — powiada—tylko prowadziło do rozzuchwalenia się kleru, który politycznie najbliżej skontaktował się z endecją, bo endecja jest partią klerykalną:

„O względy kleru zabiegały, drogą [illegible] nic, zarówno niekt[illegible] niektóre organizac[illegible] Kler przyjmował [illegible] coraz więcej, a [illegible] *tylko endecję*, ni[illegible] ciem nawet anga[illegible] cjach katolickich k[illegible] gdy trzeba było wyb[illegible] nimi a endekami.

Stanowisko [illegible] sprawie Sapiehy rozbiło tę legendę o którą wspierano niejedną próbę zorganizowania politycznego społe[illegible]".

„Kur. Powszechny" (wileński) cytuje z oburzeniem komunik[illegible] „Iskry" o tym, jak na Wawel[illegible] walano futryny i wleczono przy pomocy firm transportowych trumnę Piłsudskiego po przez gruzy w ciągu kilku godzin, — i pisze:

„Twierdzimy, *że obecnie, jak nigdy aktualną jest w Polsce sprawa rozdziału Kościoła od państwa*, że rząd polski chcąc w opinii zagranicy uratować swój prestiż mu si poddać gruntownej rewizji konkordat, że skopiowane z program[u] endecji *hasła klerykalne Ozonu przestały być aktualne*".

„Słowo" wileńskie jest mocno pokonfiskowane. Protestuje przeciw demonstracjom antyklerykalnym, ale powiada, że „Społeczeństwo satysfakcję otrzymać musi".

FAŁSZYWA KONCEPCJA.

We wczorajszym wieczornym „Kur. Warsz." B. K. dowodzi, że niżej podpisany broni totalizmu państwowego — wobec kościoła (!!). Jest to jakieś bardzo **DZIWNE NIEPOROZUMIENIE.** Stoimy na stanowisku rozdziału kościoła od państwa, tolerancji religijnej i t. d. A więc mowy nie ma o obronie totalizmu i „omnipotencji" państwa.

Ale z tego nie wynika, że nie mamy bronić suwerenności państwa. Suwerenność i totalność,—to chyba rzeczy różne, p. B. K.?

Pomówimy jeszcze o tym.

HORYZONTY „MAŁEGO".

„Mały Dziennik" pisze o obradach Międzynarodówki Zawodowej w Warszawie i wyraża przypuszczenie, że Warszawa została wybrana dla obrad dlatego, że właśnie w Polsce obradował międzynarodowy zjazd klerykalny ku czci Chrystusa Króla... Międzynarodówka przeciw Międzynarodówce.

Można tylko z ubolewaniem złożyć ręce—horyzonty niezwykłe.

K. CZ.

Pokwitowanie

NA BUDOWĘ DOMU IGNACEGO DASZYŃSKIEGO

Wezwani przez tow. Moronia składają: Sadowski Jan z Borysławia zł. 5 i wzywa do wpłacenia takiej samej kwoty tow. tow. Gutarcha Adama i Przybyłę Macieja z Borysławia.

Michałek Andrzej z Borysławia zł. 5 i wzywa do wpłacenia takiej samej kwoty ob. Freimana dyrektora szkoły Handlowej w Borysławiu, tow. [illegible], tow. Grudza Jarosława i tow. dr. Ruderfera Ignacego z Borysławia.

Kulczycki Andrzej z Borysławia zł 5 i wzywa do wpłacenia takiej samej kwoty tow. tow. Lechowicza Franciszka wiertacza F-my „Galicja — Horodyszcze" w Borysławiu, Ochałę Kazimierza i Kułaka Józefa z Borysławia.

Krężałek Władysław z Borysławia zł. 5 nie wzywany przez nikogo.

Żrebiec Franciszek z Borysławia zł. 5 i wzywa do wpłacenia takiej samej kwoty tow. tow. Drobka Józefa Piskadłę Stanisława, Olbrychta Józefa i Halucha Aleksandra z Borysławia.

Przybyła Jan z Borysławia zł. 5 i wzywa do wpłacenia takiej samej kwoty tow. tow. Gniewka Michała, Turka Franciszka, Grądalskiego Stanisława, Klechę Ignacego i Matkowskiego Stefana w Borysławiu.

Trunkwalter Franciszek z Borysławia zł. 5 i wzywa do wpłacenia dowolnych kwot tow. tow. Delima Franciszka, Węglowskiego Stanisława, Smagowicza Władysława i Schneidera Józefa stol. art. w Borysławiu.

NA KOLONIE LETNIE R. T. P. H. W. zł. 10.

Obrady warszawskie

Międzynarodówki Zawodowej

Pierwszy dzień obrad. Drogi dziejowe i zagadnienia Świata Pracy

Wielka praca i wielki wysiłek

Mowa programowa tow. Waltera Citrine'a,

przewo[illegible]niczącego M[illegible]ędzynarodówki Zawodowej

Dajemy dziś sprawozdanie możliwie dokładne z przebiegu pierwszego dnia obrad warszawskich Rady Generalnej Międzynarodówki Zawodowej. Streszczamy początek debaty nad sprawozdaniem sekretariatu generalnego i nad mową programową przewodniczącego Międzynarodówki tow. Citrine'a. Podajemy zarazem treść samej mowy tow. Citrine'a oraz przemówienia powitalne tow. J. Kwapińskiego, przewodniczącego Komisji Centralnej związków zawodowych w Polsce, i tow. M. Niedziałkowskiego, przedstawiciela Międzynarodówki Socjalistycznej.

RED.

Pozdrawiam serdecznie towarzyszów polskich i dziękuje im za gościnność. Przechodzę do omawiania warunków, w jakich rozwija się akcja Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych.

Miniony rok był rokiem *wzrostu sił Międzynarodówki*. Liczba jej członków wzrosła z 14 na blisko 16 milionów, .. załatwienie sprawy nowych przystąpień podniesie liczebność Międzynarodówki *do 20 milionów członków*.

Jeśli zaś chodzi o ogólne warunki działalności, rok miniony był rokiem poprawy gospodarczej. Trudno jednak być zadowolonym z tej poprawy, której towarzyszy milionowe bezrobocie i ogromne zbrojenia.

Faktem jest, że dzisiejszy rozwój wydarzeń gospodarczych i politycznych doprowadzić może

albo do wybuchu nowej wojny,

albo do ostrzejszego jeszcze kryzysu, po zakończeniu „koniunktury zbrojeniowej".

I tu właśnie wyrasta ogromne zadanie ruchu zawodowego. Koncentrując swe wysiłki dokoła problemów gospodarki planowej, winien zarazem *dać dowód skuteczności wysiłków jeszcze w ramach dzisiejszego ustroju*. Przejawić się musi konstruktywizm, twórczy charakter naszej działalności. Ruch zawodowy stanowi bowiem *potężny czynnik twórczy społeczno - gospodarrczy.*

Jeśli chodzi o zagadnienia gospodarki planowej, należałoby powołać wydział gospodarczy Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych, mający na celu stworzenia ośrodka badań i inicjatywy. Oczywiście, rezultat tych wysiłków zależy w pełni od akcji poszczególnych central krajowych ruchu zawodowego.

⁂

Tow. Citrine podkreśla następnie podstawowe znaczenie postulatu *40-to godz. tygodnia roboczego*. Z naciskiem podkreśla, że nie wolno go traktować jako sposobu *przejściowego załagodzenia problemu bezrobocia*. Krótszy tydzień roboczy stanowić winien

TRWAŁĄ ZDOBYCZ

klasy robotniczej. Jest on postulatem nie tylko gospodarczym, ale i socjalnym. Tow. Citrine winszuje w tym miejscu towarzyszom francuskim ich pięknych sukcesów.

Przechodząc do spraw organizacyjnych, tow. Citrine omawia stosunek do tych krajów, które nie należą jeszcze do Międzynarodówki, jak Stany Zjednoczone, ZSSR. Rada Generalna rozważać będzie właśnie sprawę akcesu *Amerykańskiej Federacji Pracy do Międzynarodówki*. Jeśli chodzi o związki sowieckie, przesłano do ich centr.[illegible] odpis uchwały Międzynarodówki, wzywającej wszystkie niezależne organizacje zawodowe, by przystąpiły do Międzynarodówki. Wysłano powtórnie kopię tego pisma. Odpowiedzi nie było, a na to były.... *ataki na Międzynarodówkę w oficjalnych publikacjach zawodowych*. Doświadczenia stosunku związków sowieckich do Międzynarodówki doprowadzają do wniosku, że sowieckie nawoływania do przywrócenia jedności ruchu zawodowego stanowią *manewr polityczny*.

Pod koniec przemówienia, przechodzi tow. Citrine do niebezpieczeństwa wojny, które płynie z krajów faszystowskich.

Temu niebezpieczeństwu przeciwstawić trzeba wysiłek krajów demokratycznych, przy czym jednak odpowiedzialność spada przede wszystkim na Francję i Anglię. Trzeba osiągnąć to, by Liga Narodów *działała* w obronie napadniętych krajów.

Niebezpieczeństwo jest wielkie! Dość zwrócić uwagę na problem hiszpański. A jednak — tow. Citrine zastrzegł, że to jest jego osobiste mniemanie — *niebezpieczeństwo to jest mniejsze niż 12 miesięcy temu*. Wypływa to z faktu, że faszyzm odczuwa, iż jego akcja natrafi na opór. Liczy się przede wszystkim z *wielkimi zbrojeniami krajów demokratycznych.*

Faszyzm osiągnął już *szczyt swej potęgi.*

Rychło nastąpi jej zmierzch. W tym kierunku musi skierować swe wysiłki ruch zawodowy, stojący na straży własnej niezawisłości oraz na straży swobód demokratycznych.

Przebudowa społeczna i demokracja

Mowa tow. J. Kwapińskiego

imieniem Komisji Centralnej Zw. Zaw. w Polsce

Kochani Towarzysze! — Imieniem Komisji Centralnej Związków Zawodowych i bratnich organizacyj socjalistycznych, współpracujących z Komisją Centralną serdecznie witam Was. Większość z Was po raz pierwszy bawi w Polsce. Proszę rzucić okiem na mapę Europy, a zobaczycie, że kraj nasz leży pomiędzy dwoma państwami w których rządzi dyktatura. Przyglądając się tym dwom sąsiednim metodom rządzenia, stwierdzamy, że obie te metody są nam jednakowo obce ze względu na to, że w obu tych krajach wolność obywateli jest zdeptana, a godność ludzka — sponiewierana.

Chociaż mówimy w różnych językach, — łączy nas zawsze wspólna nienawiść do ustrojów dyktatorskich, łączy nas wspólny wysiłek twórczy, wspólny wysiłek, zmierzający ku przebudowie społecznej.

Klasa robotnicza w Polsce przez długie lata prowadziła walkę o wolność swego kraju. Prowadziła ją nie po to, by panoszyła się reakcja, by obywatel pozbawiony był wolności.

Jak poprzednio walczyliśmy w latach niewoli o wolność polityczną, o Niepodległość naszego kraju, — tak samo dziś prowadzimy w oswobodzonym kraju walkę o to, by zatryumfowała w nim demokracja, by zapanowała w nim sprawiedliwość społeczna. Taka sama jest postawa olbrzymiej rzeszy pracowników umysłowych Polski, skupionych we własnych związkach, te związki współdziałają stale i lojalnie z klasowym ruchem zawodowym.

Życzę Wam, kochani towarzysze, pomyślnych obrad. Życzę Wam, by te Wasze obrady przyczyniły się do osiągnięcia wspólnego celu Świata Pracy: usunięcia dyktatur i usunięcia kapitalizmu, który dzisiaj na dyktaturach się opiera, — i — wreszcie — wywalczenia nowego ustroju, opartego na zasadach sprawiedliwości społecznej i najszerszej zastosowanej demokracji.

„Oni nie przejdą"...

Mowa tow. M. Niedziałkowskiego

imieniem Międzynarodówki Socjalistycznej

Międzynarodówka Socjalistyczna zleciła mi powitać Was, towarzysze, w jej imieniu i życzyć Wam wyników jaknajlepszych dla Waszej, rozpoczętej dzisiaj pracy.

Współpraca — zawsze lojalna, z każdym dniem coraz to bardziej ścisła i pogłębiona obydwu Międzynarodówek — to gwarancja bodaj najpewniejsza wyniku ostatecznego tej wielkiej pracy, którą podjęli przed laty nasi poprzednicy, a którą nasze pokolenia doprowadzić muszą do zwycięstwa ostatecznego. Bo w samej rzeczy, toczy się już na świecie ten „bój ostatni", o którym śpiewa nasz hymn bojowy. Każdy rok przynosi dowód nowy, że niema ratunku w ramach dawnego społeczeństwa kapitalistycznego. Kryzys uderzył w same podstawy starego ustroju. I wciąż otrzymujemy przykłady nowe, jakie jest rzeczywiste oblicze tej wielkiej fali reakcji społecznej i politycznej, rozkładu moralnego i upadku kulturalnego, — tej fali, która nosi nazwę: FASZYZM.

Widzicie.

My Was witamy, tu w Warszawie, z serdecznością szczególną. My — to POLSKI ruch socjalistyczny przede wszystkim, to tak samo ruch socjalistyczny Polski, ruch socjalistyczny mniejszości narodowych w naszej Rzeczypospolitej.

Nie jest tak dawny ten czas, kiedy Polska była rozdarta na strzępy. Najlepsi w naszym narodzie walczyli o Niepodległość. Mieli na całym świecie jednego tylko ideowego towarzysza walki — kombatanta — MIĘDZYNARODÓWKĘ. Dlatego z taką dumą witamy Was, poraz pierwszy w historii, w stolicy Polski Niepodległej.

Czekają nas jeszcze w Polsce wysiłki duże, walki może bardzo trudne, zanim nastąpi PEŁNE WYZWOLENIE SPOŁECZNE, zanim DEMOKRACJA stanie się rzeczywistością całkowitą. Wszędzie poprzez świat płynie fala faszyzmu. Wiemy wszyscy, jak tu jesteśmy, że faszyzmowi nie sposób przeciwstawić tylko SŁOWA: sile przeciwstawia się SIŁĘ. Siła największa cywilizacji — to WIELKI MASOWY RUCH, ruch ludzi pracy — świadomych, zorganizowanych i zdyscyplinowanych. Wy jesteście tej SIŁY przedstawicie[illegible] i kierownikami.

Nasze myśli i nasze niepokoje biegną właśnie dziś ku krajowi, który przeżywa tragedię, analogiczną pod wieloma bardzo względami do dawnego POLSKIEGO dramatu. Ten kraj — to HISZPANIA.

Na jej czerwonych od krwi ludowej sztandarach widnieje hasło, skierowane do faszystów:

WY NIE PRZEJDZIECIE!

To samo hasło niech rozpłomienia mózgi i serca ludzi pracy świata całego. Niech stanie się prawdą życia:

„WY NIE PRZEJDZIECIE!"
Tak jest!
Faszyści!
„WY NIE PRZEJDZIECIE!"

Pierwsza debata

Dyskusję nad sprawozdaniem drukowanym i nad mową tow. Citrina otwiera sekretarz generalny Międzynarodówki, tow. Schevenels paru uzupełnieniami, dotyczącymi spraw przystąpienia nowych central krajowych do Międzynarodówki. Związki Irlandii postanowiły w r. 1936 przystąpić do Międzynarodówki i tylko względy finansowe stoją na przeszkodzie realizacji tej uchwały. Jeśli chodzi o Australię i Nową Zelandię, organizacje tych krajów stoją na płaszczyźnie zasad Międzynarodówki, lecz przeszkodę w ich przystąpieniu stanowi fakt, że niema tam właściwych central zawodowych a są tylko luźne federacje. Zamierzone w tych organizacjach zmiany statutowe umożliwią im przystąpienie do Międzynarodówki. Jeśli chodzi o Japonię, pomyślnie rozpoczęte rokowania o przystąpienie centrali związkowej tego kraju, liczącej 320.000 zorganizowanych robotników, nie zostały jeszcze zakończone.

Następnie zabrał głos tow. Jouhaux (Francja). Zastanawia się nad problemem akcji przeciw wojnie oraz w sprawie 40-godz. tygodnia pracy.

Stwierdza, że pokój jest niepodzielny, że niema wojny zlokalizowanej, że każdy zatarg zbrojny — a w szczególności sprawa Hiszpanii ma znaczenie ogólne. Akcja Międzynarodówki winna być akcją pełną stanowczości, inicjatywy — winna objąć wszystkie warstwy ludności pracującej, niezależnie od przekonań politycznych czy religijnych.

Od dyskusji nad całością sprawozdania przeszła Rada do rozważania poszczególnych jego punktów. W związku ze sprawami finansowymi, tow. tow. *Meister* (Szwajcaria) i *Delabella* (Holandia) podnieśli sprawę pomocy dla uchodźców z Niemiec oraz pomocy dla Hiszpanii. Tow. *Jouhaux* wyjaśnił sprawę pomocy dla Hiszpanii ze strony towarzyszów francuskich, zaś tow. Schevenels wskazał na wysiłki kierownictwa Międzynarodówki w dziedzinie obu akcyj solidarnościowych: na rzecz ofiar hitleryzmu i na rzecz Hiszpanii walczącej.

Następnie *Racamond* poruszył sprawę stosunku do związków sowieckich. Tow. *Citrine* i *Schevenels* wyjaśnili stanowisko Międzynarodówki.

Dalszy ciąg dyskusji odbędzie się dzisiaj.

Podziękowanie.

Likwidując po przeszło 16 latach prowadzoną przezemnie w Hotelu Grand w Krakowie, przy ul. Sławkowskiej i św. Tomasza kawiarnię i restaurację — pozwalam sobie podziękować mej licznej P. T. Klienteli za okazane mi zaufanie i łaskawą przychylność.

Nadmieniam, że osobiście prowadzę i nadal prowadzić będę w Krakowie, przy ul. Dunajewskiego L. 4 kawiarnię, która w najbliższym czasie zostanie znacznie rozszerzoną oraz restaurację „Pawilon" przy Placu Szczepańskim, a nadto na Woli Justowskiej — na wolnem powietrzu — kawiarnię. Proszę P. T. Klientelę, ażeby nadal darzyła mnie swym zaufaniem, a ja ze swej strony nieomieszkam dołożyć usilnych starań o zadość uczynienie Jej wymaganiom.

Jan Bisanz.

Kraków, dnia 1.VII. 1937 r.

Narada z sekretariatami zawodowymi

Wczoraj w wielkiej sali Z. Z. K. obradowało prezydium Międzynarodówki Zawodowej z sekretariatami zawodowymi.

Obecni byli tow. tow.: **W. M. Citrine** (przewodniczący), **Jacobsen, Jouhaux, Kuepers, Tayerle** oraz gen. sekretarz Międzynarodówki **Schevenels** i sekretarz **Stolz** jak również reprezentanci następujących międzynarodowych sekretariatów zawodowych: spożywców, drzewnych i budowlanych, odzieżowych, malarzy, kamieniarzy rolnych, drukarzy, włókniarzy, użyteczności publicznej i urzędników, pracowników umysłowych, skórzanych, szlifierzy diamentów.

Prócz tego obecni byli przedstawiciele niektórych central krajowych, m. in. przybyli do Warszawy dwaj przedstawiciele hinduskich związków zawodowych tow. tow. W. V. R. Naidu i S. C. Sen.

Na porządku dziennym były dwie sprawy: konsolidacja sekretariatów międzynarodowych i ich stosunek do Międzynarodówki

Tow. Schevenels w swym sprawozdaniu omówił wysiłki zjednoczenia Międzynarodówki rob. przemysłu chemicznego z Międzynarodówką szklarzy i ceramików. — Sprawa połączenia nie została jeszcze załatwiona, podobnie jak sprawa połączenia trzech współpracujących zresztą jaknajściślej ze sobą organizacyj międzynarodowych przemysłu graficznego (drukarze, introligatorzy, litografowie) Międzynarodówka i nadal dążyć będzie do wzmocnienia wysiłków konsolidacyjnych.

W sprawie współpracy sekretariatów z Międzynarodówką, konferencja przyszła do przekonania, że istnienie odrębnego komitetu koordynacyjnego nie jest w obecnych warunkach konieczne, to też postanowiono ten komitet rozwiązać. Nie znaczy to jednak, by współpraca kierownictwa Międzynarodówki z sekretariatami miała ulec rozluźnieniu. Raczej przeciwnie — organizacje te zmierzają do jaknajściślejszego kontaktu.

Kwiatki

Konsekwencje

Walka, która rozgorzała dookoła krypty św. Leonarda, przeniosła się na ulicę i tam nabrała oczywiście charakteru... ulicznego.

Z górnych sfer, spierających się o uprawnienia, walka ta przesuwała się coraz niżej i niżej, by w końcu przejawić się we wzajemnych napadach przechodniów, w bójkach i w rozbijaniu szyb pałacu biskupa.

A przecież nie wolno zapomnieć,

ten sam prezydent miasta, który prowadził demonstracje pod pałac biskupi, korzył się wczoraj jeszcze przed wielkością metropolity Sapiehy i stawiał wnioski o nadanie mu honorowego obywatelstwa miasta i że ten sam oddział OZON-u, który nie ma teraz dość słów oburzenia, wysyłał dopieraco depesze z wyrazami uznania i hołdu.

Przecież ten ks. metropolita krakowski to nie żaden młodzik, którego mogłoby się nie znać, — nie znać jego zapatrywań, przekonań politycznych, ani jego reakcyjności i buty wielkoszlacheckiej, wzmocnionej potęgą wojującego Kościoła... Przecież ci wszyscy, którzy dziś potępiają go i chcą wsadzić do więzienia, musieli wiedzieć, kim jest ks. metropolita, co myśli i do czego dąży, nim uznali go godnym hołdów i orderów.

A jeśli o tym nie wiedzieli, to musieli być bardzo naiwni i bardzo lekkomyślni, gdy zupełnie zbędnie wzmacniali jego potęgę uznaniem i hołdami,

s. t.

„Air display"

Parada powietrzna nad Londynem

Wobec systemu służby ochotniczej, armia, flota i lotnictwo angielskie, pragnąc utrzymać kontakt z ludnością, urządzają parady propagandowe.

26 czerwca mieliśmy taką paradę lotnictwa. Przez 5 godzin widzieliśmy popisy chyżych samolotów myśliwskich, rozwijających szybkość do 400 km. na godzinę oraz potężnych bombowców.

Widzieliśmy atak niewielkiej, lecz jakże sprawnej eskadry! Samoloty w mgnieniu oka zniżają lot. Opuszczają się z wysokości 2.000 metrów na 20 metrów ponad ziemią. Następuje w tym czasie wyrzucanie bomb i otwiera się ogień karabinów maszynowych. Mija parę minut — i eskadra znów szybuje w górze, by za chwilę ponowić atak. Trwało to jakiś kwadrans. Te 10 samolotów utrzymywało pole pod CIĄGŁYM obstrzałem. Tak szybkie były wzloty i ataki!

Mimowoli myśl zwracała się ku nieszczęsnej Hiszpanii.

Czekało nas jeszcze bardziej efektowne widowisko. 260 samolotów, podzielone na 5 kolumn przedefilowały nad naszymi głowami. Najpierw pojawiły się niby malutkie punkciki na niebie. Za chwilę zakryły sobą słońce, a ich potężne motory zagłuszyły wszystko. Nasunęła mi się na myśl jakaś wizja apokaliptyczna.

„Przeciętny" Anglik był zadowolony i uja teraz, że w cieniu tych skrzydeł będzie mógł spać spokojnie. Tylko, [illegible] lot samolotów na port, zniszczenie śluzy, latarni morskiej, okrętu stojącego pod naładunkiem. Tu raczej zaświtać mogła myśl, że Anglii nie broni już morze przed inwazją.

Naogół jednak ĆWIERĆ MILIONA widzów było zadowolonych ze sprawności lotnictwa wojennego. Ciekawe, co myśleli o tym attaches lotniczy poszczególnych państw, zwłaszcza — niemiecki.

ALF EVANS.

Zgon tow. Maxa Adlera

Dnia 29 z. m. zmarł w Pradze tow. dr. Max Adler, jeden z wybitniejszych teoretyków socjalizmu oraz wybitny myśliciel.

Zgon tow. Maxa Adler jest ciężką stratą dla naukowego socjalizmu.

Dr. Max Adler napisał szereg dzieł filozoficzno - socjologicznych, a także wiele drobniejszych prac o charakterze popularnym.

Do lutego 1934 roku wykładał filozofię na uniwersytecie wiedeńskim.

Pełnomocnictwa i dekrety

Pierwsze kroki nowego Rządu Francji

Posiedzenie senatu rozpoczęło się popołudniu o godz. 17.10. Po przemówieniach sprawozdawcy komisji finansowej na trybunę wszedł premier Chautemps. Premier zastrzegł się na wstępie, iż nie chce on nic dodawać do wyczerpującego przemówienia ministra finansów Bonnet, lecz chce wytłumaczyć,, w jakim stopniu rząd ma zamiar dotrzymać powziętych zobowiązań. Premier wyjaśnia rolę, jaką odegrał w gabinecie Bluma, stwierdzając, iż nigdy nawet w niebezpiecznych sprawach wojny hiszpańskiej czy konfliktów natury socjalnej nie był w kontrowersji z premierem Blumem, którego patriotyzmowi i darowi przewidywania składa swe uznanie. Surowe środki, jakie proponuje rząd w dziedzinie finansowej, znajdują swe usprawiedliwienie w postanowieniu gabinetu rzeczywistego przeprowadzenia trwałej poprawy skarbowej.

W głosowaniu senat przyjął większością projekty finansowe rządu.

Bezpośrednio po zakończeniu obrad senatu Rząd zebrał się w pałacu Elizejskim pod przewodnictwem Prezydenta Republiki i odrazu uchwalił pierwsze zasadnicze dekrety z cyklu zapowiedzianych przez min. Bonnet.

Dekret ten zastępuje dwa artykuły ustawy monetarnej z dn. 1 października 1936 nowymi tekstami. Artykuł 2 tej ustawy obecnie został zastąpiony postanowieniem, które głosi, że nowa zawartość złota będzie określona w przyszłości dekretem.

Art. 3 wprowadza do dekretu postanowienie, zatwierdzające nową umowę między ministrem finansów a gubernatorem Banku Francji, podwyższającą kredyty bezprocentowe, udzielane przez bank Francji rządowi.

Trzeci punkt utrzymuje w mocy postanowienia, ogłoszone w poniedziałek, a zawieszające płatność zobowiązań zagranicznych, określonych w złocie i w walutach zagranicznych.

Demonstracja morska na Balearach

WALENCJA. Minister obrony komunikuje na podstawie raportu szefa bazy morskiej w Mahon na Balearach, iż wczoraj o godz. 3-ej 7 okrętów wojennych nieznanej narodowości demonstrowało przed twierdzą Lamona na Minorce. Jeden z okrętów zajął stanowisko w odległości 12 mil od brzegu, 4 inne na północny - wschód, a dwa pozostałe przeszły wzdłuż wybrzeży.

„Wybiła godzina ograniczenia wyścigu zbrojeń"

WASZYNGTON. Omawiając komunikat, wydany przez prezydenta Roosevelta i premiera Van Zeelanda, sekretarz stanu Hull oświadczył dziennikarzom, iż wybiła godzina dla realizacji programu pokojowego uregulowania stosunków międzynarodowych i ograniczenia obecnego fanatycznego wyścigu zbrojeń we wszystkich częściach świata.

Przyszedł też czas po temu, aby zmienić obecne metody handlu międzynarodowego. używane przez przez niektóre narody, a dławiące wymianę międzynarodową.

Kościół ewangelicki III-ej Rzeszy

ograniczony w działalności politycznej

Minister do spraw kościelnych Rzeszy wydał rozporządzenia dotyczące niemieckiego kościoła ewangelickiego. Pierwsze z tych zarządzeń postanawia utworzenie przy zarządzie niemieckiego kościoła ewangelickiego wydziałów finansowych, które zarządzać będą budżetem kościoła, a więc sumami, przekazywanymi kościołowi przez państwo, jak również własnymi środkami kościoła. Zarządy te poza tym będą wyznaczały uposażenia proboszczów i służby kościelnej. Ustanawianie wysokości podatku kościelnego wymagać będzie zgody wydziału finansowego.

Drugie z wydanych dziś zarządzeń dotyczy orędzia kanclerza w sprawie zwołania generalnego synodu konstytucyjnego i postanawia m. in. bezwzględny zakaz używania kościoła dla celów wyborczych.

Niemieckie biuro informacyjne dodaje, iż wydanie tego zarządzenia było konieczne, gdyż po ogłoszeniu orędzia kanclerza w dn. 15 lutego r. b. kościelno - polityczne grupy rozpoczęły ożywioną agitację, wielokrotnie nadużywając kościoła dla akcji wyborczej.

Rozporządzenia te w praktyce uniemożliwiają przeciwnikom wpływów państwa na życie kościoła wszelką publiczną działalność.

Propozycja włoska

ratowania „nieinterwencji"

Londyński „Evening Standart" donosi, iż rząd włoski zamierza wysunąć kompromisową propozycję, która zdaniem dziennika będzie może w stanie uratować w ostatniej chwili międzynarodowy system nieinterwencyjny w Hiszpanii. Jak twierdzi pismo, rząd włoski nosi się z zamiarem zaproponowania W. Brytanii i Francji, aby wykonywały w dalszym ciągu kontrolę morską, jako mandatariusze komitetu, pod warunkiem jednak, że gen. Franco zostanie uznany na równi z rządem w Walencji. W. Brytania i Francja miałyby więc uznać de jure obydwa rządy Hiszpanii, pozostawiając jako kwestię otwartą, który z nich w przyszłości uznany zostanie przez naród hiszpański za rząd właściwy.

Dwie nowe ambasady

W następstwie deklaracyj wymienionych w Warszawie pomiędzy Panem Prezydentem R. P. a królem Rumunii w ich mowach z dn. 26 czerwca dwaj ministrowie spraw zagranicznych p. Antonescu i p. Beck podpisali dn. 30 czerwca na Wawelu protokuł, dotyczący podniesienia w najkrótszym czasie poselstw polskiego w Rumunii i rumuńskiego w Polsce do godności ambasad. (PAT).

Katastrofa motocyklowa

W ub. wtorek nad ranem zdarzyła się na szosie koło dworca w Nowym Tomyślu straszna katastrofa. Szofer Michał Wieczorek wybrał się z asystentem pocztowym Stan. Krawczewskim na przejażdżkę motocyklową. W pewnej chwili motocykl wpadł na pędzący w przeciwnym kierunku samochód ciężarowy. Obaj motocykliści uderzyli głowami o tylny błotnik ciężarówki. Krawczyński poniósł śmierć na miejscu, Wieczorek doznał ciężkich obrażeń wewnętrznych i złamania szczęki. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala, gdzie wkrótce zmarł.

Dobra koniunktura

w przemyśle włókienniczym

W obecnym okresie wystąpienia zorganizowanych robotników włókienniczych o skrócenie czasu pracy, podwyżkę wynagrodzeń, wprowadzenie ściśle ustalonych umów zbiorowych, należytego respektowania delegatów robotniczych, warto na podstawie cyfr przez samych fabrykantów ustalonych i ogłoszonych stwierdzić, że przemysłowcy włókienniczy nie mogą narzekać.

Krajowy związek przemysłu włókienniczego zrzeszający średni przemysł ogłasza dane co do zatrudnienia w tygodniu od 7 do 12 czerwca r. b. przez 6 dni w tygodniu pracowało 69 fabryk zatrudniających 6 404 robotników, przez 5 dni w tyg. pracowało 9 fabryk zatrudn. 2.583 robotników; przez 4 dni w tyg. pracowało 6 fabryk zatrudn. 518 robotników; przez 3 dni w tygodniu pracowało 6 fabr. zatrudn. 1.001 robotn.; łącznie czynnych było pracowało 90 fabryk zatrudn. 10.506 robotników. Ponadto 9 fabryk było nieczynnych.

Na jednej zmianie pracowało 48 fabryk zatrudniających 3.896 robotników; na dwie zmiany 39 fabryk — 4.791 robotników i na 3 zmiany 3 fabryki — 1.819 robotników.

Dane te w porównaniu z poprzednim okresem wskazują wzrost stanu zatrudnienia, a nie dotyczą wielkich przedsiębiorstw, należących do „Lewiatana". Mimo okresu urlopowego, w którym wielu robotników z urlopów korzysta, wzrost stanu zatrudnienia wskazuje na wzmożoną produkcję.

Zakłady Schneidera upaństwowione

PARYŻ. (PAT.). „Le Populaire" donosi, że na zasadzie prawa o nacjonalizacji materiałów wojennych zakłady Schneidera w Havrze zostały przejęte przez państwo.

Zatarg w hotelach i restauracjach paryskich

W czwartek ma się rozstrzygnąć definitywnie sprawa zapowiedzianego na sobotę demonstracyjnego zamknięcia hoteli, restauracyj i kawiarni paryskich. W ciągu dnia wczorajszego zatarg uległ dalszemu zaostrzeniu, ponieważ związki pracowników hotelarsko-restauracyjnych zapowiedziały, że w razie dojścia do skutku jednodniowego lokautu demonstracyjnego, ogłoszonego przez pracodawców, syndykaty pracownicze ze swej strony ogłoszą od poniedziałku strajk we wszystkich zakładach, które w lokaucie wezmą udział.

W czwartek została zwołana do premiera konferencja z przedstawicielami przemysłu hotelarskiego i restauracyjnego w czasie której rząd poczyni wszelkie wysiłki, aby doprowadzić do zażegnania grożącego konfliktu.

Zwycieski dwumiesięczny strajk w Przedborzu

Robotnicy w Przedborzu zorganizowani w Związku Rob. Przem. Metalowego w Polsce (oddział w Przedborzu) podjęli dnia 22 kwietnia b. r. strajk okupacyjny w celu uzyskania podwyżki płac. Wszystkie odbyte w tej sprawie konferencje nie dały pożądanego wyniku. Dlatego został przyjęty wniosek inspektora pracy 19 obwodu, by powołać komisję arbitrażową dla rozstrzygnięcia zatargu.

Dn. 21 ub. m. odbyło się posiedzenie komisji arbitrażowej, w wyniku którego robotnicy uzyskali 10 proc. podwyżki płac, oraz mają być zatrudnieni wszyscy robotnicy w przeciągu 10 dni. Ponadto inspektor sporządził nakaz karny za niewypłacanie zaległych zarobków: firma Wójcicki 1000 zł. grzywny i 2 tygodnie bezwzględnego aresztu, firma Tenenbaum — 3 tygodnie bezwzględnego aresztu.

Strajk zakończył się zwycięstwem robotników wbrew przepowiedniom i bzdurom „narodowców", którzy tak naiwnie opisywali przebieg strajku w „Orędowniku".

Koledzy - „narodowcy" przekonali się, że Stronnictwo Narodowe w Przedborzu jeszcze nic dobrego nie uczyniło dla robotników i dopiero, gdy robotnicy zorganizowali się w grudniu ub. roku w Zw. R. Przem Metalowego w Polsce, uzyskali zmiany na swoją korzyść.

PODZIĘKOWANIE

Tą drogą robotnicy składają gorące podziękowanie tym wszystkim, którzy popierali ich materialnie, przez co pomogli im wytrwać w strajku aż do zwycięstwa.

Listę ofiarodawców ogłosimy oddzielnie.

Łuny nad Niemcami

BERLIN (PAT). Wczoraj w Tegel pod Berlinem wybuchł groźny pożar w zabudowaniach młynarskich. Ogień w krótkim czasie objął bliskie spichrze drewniane, zawierające kilkadziesiąt tysięcy ton zboża. Zaalarmowano 10 oddziałów straży. Akcja ratunkowa był bardzo utrudniona. Straty materialne są duże, chociaż część zapasów zbożowych zdołano uratować.

Donoszą również z Kassel o pożarze w miejscowej przędzalni, w której znajdowało się 1.600 ton juty.

Okupacja „Wiadomości Warszawskich"

W dniu 30. ub. m. w numerze dziennika „Wiadomości Warszawskie" przeczytaliśmy na pierwszej stronie zawiadomienie wydawnictwa o zlikwidowaniu tego pisma, na skutek ustąpienia jego naczelnego redaktora p. Ferd. Ossendowskiego. W godzinach wieczornych otrzymaliśmy wiadomość o okupowaniu lokalu przez pracowników administracji i kolportażu tego pisma, którym nie zostały wypłacone należności za ostatni tydzień pracy.

W okupowanym lokalu administracji pisma przy ul. Marszałkowskiej 119 przebywa 20 rozwozicieli pisma, czternaście roznosicielek, oraz kilka osób z personelu administracji pisma. Wszyscy wnoszą pretensje o swe skromne należności, których im nie wypłacono.

Śmiertelna jazda

W środę późnym wieczorem wydarzyła się na szosie w pobliżu dworca kolejowego w N. Tomyślu straszna katastrofa motocyklowa. Motocyklista M. Wieczorek, jadąc z nadmierną szybkością i bez światła wpadł w pewnej chwili z całym impetem na samochód, podążający z przeciwnej strony. W wyniku zderzenia, pasażer motocyklu, Krawczewski, asystent pocztowy z N. Tomyśla, siedzący na tylnym siodełku motocykla zginął na miejscu. Wieczorka odwieziono w stanie ciężkim do szpitala, gdzie wkrótce zmarł.

Akademia Kobiet w Grodnie

Unieszkodliwiony występ endeckiej łobuzerii

W dniu 27 czerwca r. b. odbyła się w Grodnie w teatrze miejskim „Akademia Kobiet" — wszystkie miejsca nawet stojące były wypełnione po brzegi tłumem około 2-ch tysięcy osób.

Przedstawicielka Centralnego Wydziału Kobiecego PPS tow. Krygierowa, wygłosiła referat, — często przerywany żywiołowymi oklaskami zgromadzonych, po czym przemawiał przewodniczący Rady Związków Zawodowych, — tow. Roszkowski, którego wywody wywołały istną burzę okrzyków przeciwko faszyzmowi i reakcji w Polsce.

Na zakończenie przy dźwiękach „Międzynarodówki" jednomyślnie została przyjęta rezolucja.

Podczas referatu tow. Krygierowej, kilkunastu oenerowców usiłowało wywołać panikę wśród kobiet przez użycie cieczy gryząco - łzawiącej i zapalenia świecy dymnej. Milicja zlikwidowała natychmiast wybryk łobuzów endeckich, przekazując w ręce 1-go Komisariatu P. P., łącznie z dowodami rzeczowymi: Jerzego Poniatowskiego, zamieszkałego w Grodnie przy ul. Lińskiej 6 i Zofię Niewiedską, zamieszkałą w Grodnie, przy ul. Kalecińskiej 11.

Wiadomości Sportowe

Z dnia

MISTRZOSTWA POLSKI GŁUCHONIEMYCH.

Z okazji 10-lecia istnienia Polskiego Związku Sportowego Głuchoniemych odbyły się w Warszawie mistrzostwa Polski głuchoniemych w lekkoatletyce, grach sportowych i strzelaniu. Udział w zawodach wzięło 8 klubów z całej Polski. 9-ty klub krakowski znajduje się dopiero w stanie organizacji.

Drużynowo pierwsze miejsce w zawodach zajął Lwów, który osiągnął 60 punktów.

2) Warszawa — 51 pkt.
3) Poznań — 21 pkt.
4) Morski Klub Sportowy Głuchoniemych z Wejherowa — 5 pkt.
5) Łódź — 1 pkt.

Tenis

SENSACJE WIMBLEDONU.

Na centralnym korcie w Wimbledonie Jędrzejowska pokonała w ćwierćfinale mistrzostw świata w Wimbledonie świetną rakietę angielską Scriven w dwuch setach 6:1, 6:2. Od samego początku gry, która zgromadziła zgórą 8 tysięcy widzów ujawniała się przewaga polki, której angielka nie była w stanie dorównać. Gra Jędrzejowskiej odznaczała się wyjątkową szybkością i fantastyczną siłą uderzenia piłek.

W półfinałach Jędrzejowska spotka się z amerykanką Marble, która wywołała we wtorek sensację, bijąc dunkę Sperling w trzech setach 7:5, 2:6, 6:3.

Drugą wielką niespodzianką dnia było zwycięstwo francuzki Mathieu nad chilijką Lizaną, tegoroczną faworytką mistrzostw świata. Mathieu wygrała w dwuch setach 6:3, 6:3.

Wreszcie trzecią niespodzianką było pokonanie zeszłorocznej mistrzyni Wimbledonu Jacobs przez pierwszą rakietę Anglii, mistrzyni Wimbledonu z przed trzech lat Dorothy Round, która wygrała 6:4, 6:2. W ten sposób do półfinału prócz Jędrzejowskiej i Marble wchodzi również Mathieu i Round.

AZS MISTRZEM TENISOWYM KL. B. WARSZAWY.

Mistrzostwo tenisowe województwa warszawskiego w klasie b zdobyła Sekcja Tenisowa A. Z. S. — Warszawa, wygrywając spotkanie z W. K. S. 1922 w stosunku 5:2.

Boks

A JEDNAK LOUIS BĘDZIE UZNANY MISTRZEM ŚWIATA.

W sprawie zdobycia tytułu mistrza świata przez Louisa zaszedł ostatnio ciekawy zwrot.

Mianowicie, przewodniczący Nowojorskiej Komisji Bokserskiej, Phelan, oświadczył, że Louis musi być uznany jako mistrz świata. Nie otrzyma on jednak pozwolenia na żaden mecz, w którym wchodziłby w grę tytuł mistrzostwa, o ile uprzednio nie rozegra spotkania o tytuł ze Schmelingiem.

Pan Phelan oświadczył dalej, że taka decyzja mogłaby ulec zmianie [illegible]ko w tym wypadku, o ile Schmeling odmówiłby Louisowi walki z sobą.

Gry sportowe

TRYUMF ŁODZI NA MISTRZOSTWACH POLSKI W HAZENIE.

Finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w hazenie rozegrane zostały we wtorek w Poznaniu.

Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski zdobyła drużyna I. K. P., 2) Harc. Kl. Sport. (Łódź), 3) AZS Warszawa, 4) Cracovia, 5) Warta—Poznań, 6) R. K. S. — Lwów.

Lotnictwo

DOPIERO 10 LIPCA DOWIEMY SIĘ, KTO WYGRAŁ TEGOROCZNE ZAWODY O PUCHAR GORDON - BENNETTA.

Sprawa zdobycia pierwszego miejsca w zawodach o puchar Gordon - Bennetta nie została do chwili obecnej rozstrzygniętą. Prasa belgijska, która już poprzednio święciła zwycięstwo Demuytera, teraz donosi, iż pierwsze miejsce zdobędzie Belgia lub Polska. Aeroklub belgijski do czasu przysłania dokładnych raportów o miejscu lądowania na podstawie których zostanie obliczoną odległość przebyta przez obydwa balony odmawia udzielenia w tej sprawie jakichkolwiek informacyj.

Dokładny wynik tegorocznych zawodów będzie dopiero znany około 10-go lipca.

Sporty wodne

56.000 KILOMETRÓW NA ŁODZI ŻAGLOWEJ.

Do Nowego Jorku powrócili pp. Strout, którzy odbyli podróż dookoła świata na łodzi żaglowej. P. Strout jest profesorem politechniki. W 1914 r. zrezygnował ze swego stanowiska i wyruszył wraz z żoną na łodzi żaglowej dookoła świata. Małżeństwo przebyło Pacyfik, ocean Indyjski, objechało Afrykę dookoła, a następnie Atlantyk. Długość przebytego przez nich szlaku wodnego wynosiła 56.000 klm.

RAID PAN AUTOMOBILKLUBU POLSKI NA DYSTANSIE 957 KM.

[illegible] Komisji Spor[illegible] [illegible]bilklubu Polski omawia[illegible] szczegóły Raidu Pań A. P., który odbędzie się 19-go i 20-go września r. b.

Zdecydowano jaką trasę Raidu uznać [illegible] I etap trasy X-go Międzynarodowego Raidu A. P. 1937, a więc odcinek Warszawa — Gdynia (404 km. w dniu 19 września) i Gdynia — Warszawa (553 km. w dniu 20 września). Raid będzie dwudniowy, przewidziano odpoczynek i nocleg w Gdyni.

Regulamin Raidu Pan, który znajduje się obecnie w stadium ostatecznego opracowania przewiduje próbę szybkości górskiej na dystansie 2 km. (na terenie [illegible]arii Kaszubskiej, pod Gdynią), [illegible] płaski na dystansie 2 km. (zapewne na szosie pod Łomiankami), próbę zrywu i hamowania podobną jak w X Międzynar. Raidzie A. P. z tą tylko zmianą, że wprowadzono jazdę tyłem około 30 mtr.

Co się dzieje z wykupem rzeźni łódzkiej

Od czasów zaborczych rzeźnia w Łodzi jest wydzierżawiona prywatnej spółce obszarników, do której należy żona b. ministra rolnictwa z okresu „sanacyjnego" p. Niezabitowska.

Korzystając z możliwości wykupu rzeźni socjalistyczna większość rozwiązanej później Rady Miejskiej uchwaliła wykup rzeźni oraz pożyczkę na ten cel w wysokości 1.400.000 zł.

Na przedsiębiorstwie użyteczności publicznej zarabiają dzierżawcy oficjalnie około 700.000 zł. rocznie; tyle chowają do kieszeni. Chodzi o to, by pieniądze te przeznaczyć na cele opieki społecznej, na pomoc dla bezrobotnych, na szpitalnictwo, dożywianie dzieci i t. d.

Dzierżawcy rzeźni miejskiej zyskali sobie w Radzie Miejskiej godnych obrońców. Jak lwy bronili przedsiębiorców i obszarników rzeźni radni Obozu Narodowego.. Wszelkimi siłami sprzeciwiali się wykupowi, głosowali przeciwko pożyczce na wykup, bardziej dbając o zyski akcjonariuszy, aniżeli o interes miasta i najszerszych rzesz ludności. Próbowali odraczać tę sprawę, wychodzili w czasie głosowania z sali obrad, by uniemożliwić załatwienie tego. Ale mimo wszystko stanowisko PPS. i klasowych związków zawodowych zwyciężyło. Zapadła uchwała, by rzeźnia została wykupiona.

I cóż się obecnie okazuje? Oto komisaryczny zarząd miejski pragnie zignorować uchwałę Rady miejskiej. Nie licząc się z wolą ludności, zamierza zrezygnować z wykupu i ułożyć się z akcjonariuszami.

Gdy zebrać się obecnie miała komisja szacunkowa, mająca ustalić cenę wykupu zarząd rzeźni oświadczył, że jego przedstawiciele nie mogą wziąć udziału w posiedzeniu, gdyż... wyjeżdżają na urlop." Rzeźnia umyślnie nie chce dopuścić do zebrania się komisji szacunkowej, gdyż wtedy wyszłoby na jaw, że wszystkie jej pretensje są urojone.

W tych warunkach nie może być mowy o jakimkolwiek paktowaniu z akcjonariuszami i o prolongowaniu koncesji. Rzeźnia miejska winna być wykupiona i to jaknajprędzej. Leży to w interesie miasta i ludności!

Wiadomości z całej Polski

TEŻ „REDAKTORZY".

„Głos Lubelski" podaje:

W Lubelskim Sądzie Grodzkim odbyła się sprawa redaktorów nie wychodzącego już „Kuriera Lubelskiego", pisma, które miało reprezentować „Ozon" na lubelskim terenie. Redaktorzy ci, pp. Łobodowski i Wójcik, oskarżeni byli o zerwanie szeregu szyldów m. in. szyldu wydziału śledczego z godłem państwa.

Za te pijackie występy Sąd skazał Łobodowskiego na 2 mies. aresztu bez zawieszenia. P. Wójcika sąd uniewinnił.

Z okazji procesu okazało się, że p. Łobodowski był już czterokrotnie karany przez różne sądy.

PRZEWODNIK LETNISK PODHALAŃSKICH.

Nakładem Wydziału Powiatowego w Nowym Targu ukazała się broszurka propagandowa: „Skalne Podhale — powiat nowotarski" — która jest doskonałym przewodnikiem po pięknych letniskach podhalańskich.

T. K. K. T. NA WOŁYNIU.

W Równem powstał oddział Towarzystwa Krzewienia Kultury Teatralnej, mający na celu współdziałanie z Teatrem Wołyńskim na terenie Równego. Na czele zarządu stanął p. prezydent S. Wolk.



LUDZIE WSZYSTKO POPSUJĄ.

Córka zamożnego fabrykanta — 18-letnia Bronisława Uszerówna zakochała się w pracowniku ojca Rakowskim. Nie mogąc się pobrać, młodzi uciekli od świata, ukrywając się w puszczy Rudnickiej, gdzie pędzili żywot nowoczesnych Robinzonów.

Niewinną sielankę zakochanych przerwała policja, odsyłając młodych do rodziców.

ZAMIAST WYPOCZYNKU — ŚMIERĆ.

Z Lublina donoszą o tragicznej śmierci małżonków Krawców na stacji Zwierzyniec.

Krawcowa przyniosła mężowi swojemu, robotnikowi kolejowemu, obiad. Małżonkowie udali się na boczną linię do wagonu towarowego. Po spożyciu obiadu, położyli się na szynach i zasnęli. W międzyczasie służba kolejowa zaczęła przetaczać wagony na inne tory, przyczepiając lokomotywy.

Wagony zmiażdżyły obu małżonków.

Krawcowa poniosła śmierć na miejscu, zaś Krawiec zmarł po przewiezieniu go do szpitala.

ZABITA PRZEZ PIORUN.

Podczas przechodzącej nad powiatem toruńskim burzy, została zabita przez piorun 17-letnia Józefa Czajkowska, zam. w Kielbasinie.

Czajkowska w krytycznym momencie zajęta była na polu.

Wypadek zauważono dopiero nad wieczorem, gdy zaniepokojeni rodzice poczęli jej szukać i znaleźli zczerniałe zwłoki swej córki na polu.

MORDERCZYNI LWOWSKA MIAŁA WSPÓLNIKA.

Upłynęło ponad 3 tygodnie od chwili ujawnienia bestialskiego morderstwa Olgi Zakrzewskiej wdowy po szefie prokuratury we Lwowie i po aresztowaniu tancerki Marii Rogozińskiej pod zarzutem tego morderstwa.

Okazuje się, że mimo przyznania się tancerki iż ona sama dokonała morderstwa, miała ona wspólnika w osobie znanego i wielokrotnie karanego morfinisty Kazimierza Ćmielewicza. On jej podsunął plan mordu i razem z nią zbrodni dokonał. Został on wczoraj w nocy aresztowany.

Za strzelanie do ludzi

Strażnik jeziora skazany na 8 lat więzienia

(Kor. własna).

W ub. poniedziałek rozpatrywał Sąd Okręgowy z Gnieźnie na sesji wyjazdowej sprawę Herberta Fiedlera z Otoka, który w dn. 7 maja zastrzelił robotnika Wojciechowskiego ze Stozelna.

Herbert Fiedler zatrudniony był od 10 lat jako strażnik jeziora u dzierżawcy Reitera w Otoku. Krytycznego dnia Fiedler w czasie objazdu jeziora spotkał na drodze, wiodącej do jeziora, dwóch robotników: Kurka i Wojciechowskiego i oddał do nich z odległości 12 m. dwa strzały bez ostrzeżenia. Kurek został lekko zraniony, natomiast Wojciechowski padł na miejscu bez życia.

Fiedler tłumaczył się, że nie chciał nikogo zabić i że robotnicy mieli broń, jednak świadkowie zeznali, że Fiedler często strzelał do ludzi.

Sąd skazał Fiedlera za zabójstwo Wojciechowskiego na 6 lat więzienia, oraz za usiłowanie zabójstwa Kurka również na 6 lat, łącznie na 8 lat więzienia.

Nowe Książki

F. FUNCK - BRENTANO. ODRODZENIE. Przełożył Dr. Edward Boyé. Warszawa, „Płomień" 1937; str. 352.

Książka znakomitego historyka francuskiego nie zawiera dziejów Odrodzenia w formie ciągłej i metodycznej ,stanowi natomiast zbiór z głębokim znawstwem przedmiotu napisanych szkiców dotyczących najistotniejszych wydarzeń i najbardziej reprezentatywnych ludzi epoki Renesansu. Wielka i wszechstronna erudycja autora nie jest w danym razie — jak to bywa często — balastem obciążającym pamięć i uwagę czytelnika; materiałem swej gruntownej wiedzy umie Franck - Brentano posługiwać się w taki sposób, że stwarza — z faktów i nazwisk, dat i szczegółów historycznych — jakgdyby tło barwne i wzorzyste ,na którym tym jaśniejszą, tym wyrazistszą linią snują się historiozoficzne koncepcje autorskie. A odbiegają one w niejednym punkcie od popularnych, lecz niezbyt ścisłych, schematów dziejowych i dlatego właśnie stanowią bogaty materiał do porównań i przemyśleń.

Więc przede wszystkim w poglądach na rolę i znaczenie Średniowiecza zajmuje Brentano stanowisko rewizjonistyczne: nie zapoznając bynajmniej tego co dało ludzkości Odrodzenie, Brentano zmierza ku historycznej rehabilitacji okresu Średniowiecza, do ustalenia jego wartości i wykazania wpływów dodatnich ,zwłaszcza w dziedzinie sztuki i literatur narodowych. Rehabilitacji tej dokonywa nie jako bezkrytyczny chwalca czasów minionych, ale właśnie jako doskonały i obiektywny znawca wielkich nurtów dziejowych ,który rozumie, że teraźniejszość zawsze rodzi się z przeszłości i będąc nawet jej przeciwieństwem nie traci przecież z tą przeszłością organicznego związku. Widzi więc Brentano z równą bystrością nietylko blaski ale i cienie Renesansu, nie waha się nawet zarzucić mu „zbrodni", która polegała na tem, że duża część literatury i sztuki francuskiej (i nietylko zresztą francuskiej) poddała się niewolniczo wpływom sztuki i cywilizacji antycznej, a to „sfałszowało" na całe wieki oryginalność i niezależność artystyczną twórczość narodową. Idąc śladem Pater'a, Courajod'a i in. historyków, Brentano również skłonnny jest widzieć kolebkę Odrodzenia we Francji, a nie we Włoszech. Brentano cytuje m. in. opinię szwedzkiego historyka Nordströma, że „należy poddać całkowitej rewizji koncepcję tradycyjną, która kazała nam widzieć w Odrodzeniu włoskim matkę naszej cywilizacji".

Godne uwagi są poglądy Brentana na Reformację, której znaczenie przewyższyło humanizm i przeobrażenia sztuki będące konsekwencją wpływów antycznych. I tu Brentano, choć daleki wogóle od pozycyj materializmu historycznego, daje przecież bardzo zwartą i logiczną koncepcję czysto gospodarczego podłoża Reformacji. Nie dogmat religijny, lecz kwestie ekonomiczne były bezpośrednią przyczyną Reformacji, mianowicie — nadmiar obiegowego pieniądza i jego deprecjacja, kłopoty finansowe książąt i dygnitarzy kościelnych, handlowy i przemysłowy kryzys w miastach i t. p. Dlatego też do protestantyzmu garnęli się najbardziej ci, którzy z nowymi prądami polepszenia zachwianego bytu, tj. szlachta i mieszczaństwo, podczas gdy ludność wiejska, najmniej cierpiąca od kryzysu, pozostała przeważnie przy dawnej wierze.

Z pośród osiemnastu rozdziałów tej znakomitej pracy Brentana wymienić trzeba przede wszystkim rozdział wstępny, wprowadzający — „Gotycka noc", a następnie takie jak „Kolumb i Kopernik", „Erazm" (z Rotterdamu) „Piśmiennictwo francuskie", „Papieże", „Savonarola", „Aleksander VI", „Reformacja".

W rozdziale o „Kolumbie i Koperniku", których Brentano uważa za prekursorów dziejów nowożytnych, podkreślona została m. in. polskość Kopernika. W czasach dzisiejszych, gdy nauka hitlerowska usiłuje w sposób bezceremonialny zaanektować wielkiego astronoma na rzecz germanizmu, takie stwierdzenie polskiego pochodzenia Kopernika ze strony neutralnej ma swoje znaczenie. Przypomina też Brentano szczegół godny zanotowania ,że w d. 5 marca 1616 r. znakomity traktat Kopernika „De orbium coelestium revolutionibus" („O obrotach ciał niebieskich") wciągnięty został przez Watykan na indeks książek zakazanych i że do tej pory kopernikowski system słoneczny, jako „nauka absurdalna i formalnie heretycka", nie został oficjalnie przez władze kościelne uznany.

Przepyszne z swej duchowej wielostronności i barwności zewnętrznej są sylwety papieży renesansowych (Aleksander VI, Juliusz II, Leon X) narysowane z prawdziwym mistrzostwem przez Brentana. W tym względzie może on rywalizować śmiało z Rankiem i Burckhardtem, a tą wszakże przewagą, że u Brentana znajdziemy więcej literackiego polotu i dociekliwości psychologicznej. Doskonale napisany jest też rozdział poświęcony pogromcy zbytku i uciech światowych — Savonaroli, który z rozkazu papieża Aleksandra VI został stracony na rynku florenckim.

„Odrodzenie" Brentana — to dzieło ciekawe, pożyteczne i kształcące, Tłumacz włożył w przekład polski sporo dobrych starań i owocnego wysiłku. Tym nie mniej przydałaby się jeszcze tu i ówdzie pewna korekta językowa i spolszczenie takich nazw, jak np. Bâle (Bazylea), Lorraine (Lotaryngia) i t. p. Nie piszemy przecież i nie mówimy Paris czy London, ale Paryż i Londyn.

BOLESŁAW DUDZIŃSKI

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Tow. Ubezp. „Polonia" S. A.

W dniu 30 czerwca r. b. odbyło się Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Towarzystwa Ubezpieczeń „Polonia" Spółka Akcyjna.

Towarzystwo wykazuje zwiększoną produkcję w r. 1936 w porównaniu z r. 1935 i zmniejszenie kosztów administracyjnych za r. 1935 i 1936 o sumę zł. 393.281.77.

Z racji przyszłych projektowanych koncepcji, Towarzystwo odpisało na rezerwę na wątpliwe należności sumę zł. 209.028.15, przez co wykazało stratę zł. 299.807.74, którą Walne Zgromadzenie uchwaliło przenieść na rachunek roku przyszłego. Na wykazanie tej straty wpłynęły również ujemnie wyniki z operacji przeważnie w dziale ubezpieczeń transportowych, który dał straty w wysokości zł. 125.234.48 oraz straty w dziale gradowym na sumę zł. 48.574.04.

W wyniku głosowania do Rady Nadzorczej weszli: p. p. Dr. A. Ara, K. Broniewski, S. Brun, J. Czarnowski, W. de Fischel, St. Fuchs, Z. Leszczyński, St. Meyer, E. Morpurgo, L. Nowakowski, K. Olszowski, L. Pannenko, J. Pfeiffer, M. Sulfina, St. Suryn, St. Taczanowski i A. Zaleski; do Zarządu: pp. Antoni Gintowt, Stefan Gielg i Wiktor Wie[illegible].

Kącik radiowy

REPORTAŻ O WYSTAWIE W PARYŻU

Dziś o godz. 16.45 pierwszy reportaż o wystawie w Paryżu, opracowany przez R. Zrębowicza.

„NIEBIESKI PŁASZCZ"

Jest to przezwisko człowieka, 100 lat temu popularnego na ulicach Warszawy, który w niebieskim płaszczu chodził z torbami od podwórka do podwórka i bawił ludzi swoim śpiewem. Dawne piosenki wskrzesi przed mikrofonem St. Wasylewski w audycji słowno - muzycznej dnia 2.VII o godz. 20.00.

Radio warszawskie

PIĄTEK, 2 lipca

6.15 Pieśń. 6.13 Gimnastyka. 6.38 Muz. (płyty). 7.00 Dzien. por. 7.10 Muz. (płyty). 12.05 Hejnał. 12.03 Dz. południowy. 12.15 Skrzynka rolnicza. 12.35 Ork. T. Seredyńskiego (ze Lwowa). 15.45 Wiad. gospod. 16.00 Rozmowa z chorymi. 16.15 Koncert solistów. 16.45 Reportaż z Wystawy Paryskiej — wygł. Roman Zrębowicz. 17.00 Koncert Ork. Filh. Warsz. 17.50 „Modrzew" — pog. 18.00 Program. 18.05 Pog. konkursowa. 18.10 Ork. i soliści (płyty). 18.50 Pog. akt. 19.00 Koncert kameralny (z Poznania). 19.50 Wiad. sportowe. 20.00 „Niebieski płaszcz" — aud. muz. liter. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pog. akt. 21.00 Muz. lekka i tan. 21.45 Obrazki rybackie — z pow. ks. Hieronima Gołębiowskiego (z Torunia). 22.00 Rimski - Korsakow: Szeherezada — w wyk. Ork. P. R. pod dyr. G. Fitelberga. 22.50 Dzien. wiecz.

WARSZAWA II

13.00 Kameralna muz. Mozarta (płyty). 14.00 Parę informacji i program. 14.06 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.00 Jak stosować cukier w gospodarstwie domowym. 15.15 Koncert solistów. 22.00 Wiad. sportowe. 22.05 Muz. lekka (płyty). [illegible] Muz. między nami — groteska T. Rittnera. 23.15 Muz. tan. (płyty).

SOBOTA, 3 lipca

6.15 Pieśń. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muz. (płyty). 7.00 Dzien por. 7.10 Muz. (płyty). 12.00 Hejnał. 12.03 Dz. południowy. 12.15 Pog. roln. 12.25 Konc. popularny. 15.45 Wiad. gosp. 18.00 Wesoła aud. dla młodz. 16.30 Koncert solistów (z Poznania). 17.00 Rewia operetek (Krakowa). 17.50 Jeżów i dolina Mrogi — pog. 18.00 Nasz program. 18.10 Program na jutro. 18.15 Tanga argentyńskie (płyty). 18.50 Pog. akt. 19.00 Muzyka lekka (z Wilna). 19.40 Pog. akt. 19.50 Wiad. sportowe. 20.00 Aud. dla rolników za granicą. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Przegląd wydawn. roln. 21.05 Chór revellersów. 21.35 Nowości poetyckie 21.50 Wiązanka melodii Ralfa Bentzkiego. 22.50 Dzien. wiecz.

WARSZAWA II: 13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.00 Parę informacji i program. 14.06 „Aida" — opera Verdi'ego. W przerwie ok. godz. 15.00 Życie kulturalne stolicy. 22.00 Muz. lekka (płyty). 23.00 „Ach ludzie, ludzie" — skecz Henri Jeansona. Tłum. z franc. A. Bohdziewicz (wznowienie). 23.15 Muz. tan. (płyty).

Robotnicy popierajcie swoje pismo

E. C. Bentley i H. W. Allen 71)

ŚMIERĆ FILANTROPA

przekład z angielskiego B. Kopelówny)

— Nie tacy to znowu Niemczurzy — zaponował Trent — Freud jest Austriakiem ,a Jung — Szwajcarem.

— Co za różnica? W każdym razie psychologia zrujnowała hrabiego. Zakochał się...

— Cóż, na Boga, psychologia ma wspólnego z tym, że się zakochał?

— Przez całe życie był taki uczony i poważny. Do tej chwili nigdy.., „n'est pas jélé sa gourme" — nie było kobiety w jego życiu.

— Według mnie — zauważył Trent — nasz angielski aforyzm o lataniu za spódniczkami jest bardziej obrazowy od francuskiego, który — o ile rozumiem — oznacza zaraźliwą chorobę.

— No, ale jaki jest związek między psychologią, której poświęcił się hrabia, a miłością?

— Zakochał się w Fatalnej kobiecie, — w kobiecie z afery „Pawilonu Ekstazy — Marisie Sylvain, córce psychologa Raimonda Sylvaina. Nie poznałby jej wcale, gdyby nie jego znajomość z Sylvainem — na tym polegał związek! Hrabia miał już czterdzieści pięć lat, był bardzo łagodny, pracowity i poważny. Ona liczyła zaledwie dwadzieścia dwa lata; — była sprytna, twarda i niemoralna. Przywiózł ją do wielkiego ponurego pałacu Chimery — jakże jej tam się nudziło! — Wszyscy w Dieppe wiedzieli o tym, widywano ją wszędzie z młodymi paryżanami, a jej kostiumy kąpielowe wywoływały powszechne zgorszenie. Hrabia wrócił d oswych eksperymentów, ale szenie. Hrabia wrócił do swych eksperymentów, ale nie był już bogaty; — Marisa kosztowała go mająo nie jest niezwykła historia.

— Nie, hrabia ożenił się z paryżanką i musiał ponieść konsekwencje.

Jak wszyscy mieszczanie na prowincji, Bibi odnosił się z pożądliwą nienawiścią do lekkomyślnych kobiet ze stolicy.

— Po tym przyszły gorsze rzeczy. Nie mieli rozwodu. Hrabia żył ze swymi chemikaliami i księgami w Pałacu Chimery. Powiadają, że wciąż ją jeszcze kochał. Hrabina spędzała większą część czasu w Paryżu, a gdy przyjeżdżała do Dieppe, sprowadzała z sobą bandę paryżan ,którzy urządzali orgie w Pawilonie Ekstazy. To ona nadała taką nazwę Pawilonowi Chimery. Potem zwróciła się w kierunku polityki i polityków. Zawojowała...

W tym miejscu Bibi nachylił się i szepnął Trentowi nazwisko dobrze znanej osobistości, będącej ciągle jeszcze członkiem Rządu.

— Wtedy już ona i hrabia zawaleni byli długami! Trzeba było pokryć koszta wszystkich bulaszczych przyjęć. Wówczas przyszło jej do głowy, aby wciągnąć się do handlu „sztucznymi rajami" — tymi dziwnymi narkotykami ,które wykrył i stwarzał jej mąż. Niech pan pamięta, że to nie były zwyczajne narkotyki — kokaina, morfina ,haszysz i tak dalej — ale narkotyki, o których prawo nie wiedziało nic; narkotyki, które wyczyniały tajemnicze niespodzianki w mózgu ,a czasami — w czasie orgii — do prowadzały poprzez ekstazę i rozkosz do śmierci.

Trent zaczął szeptać do siebie ulubiony ustęp z Odyssei, zaczynający się od słów:

„Do wina ,które pili, dolała lek, wstrzymujący wszelki ból i gniew — i przynoszący zapomnienie w każdym nieszczęściu..."

Porwany rytmem homerowskiego heksametru Trent wypowiadał greckie wiersze, jak gdyby spodziewał się, że Bibi je zrozumie. Bibi, przygotowany na wszelkie szaleństwa ze strony Anglika, przysłuchiwał się temu i patrzył pytająco na swego gospodarza.

— Złotowłosa Helena — objaśnił Trent — dała Telemakowi trunek, przynoszący zapomnienie. Ona pierwsza stworzyła „Sztuczny Raj".

— Pamiętam — oświadczył Bibi, ku zdziwieniu Trenta — Odysseja należy do mych ulubionych książek.

— Do diaska! Czyta pan po grecku?

— Niestety, nie — rzekł Bibi — ale czytam po prowansalsku.

I aby zemścić się, zaczął deklamować.

KRONIKA KRAKOWSKA

Tow. Uniwersytetu Rob. w Krakowie

urządza wycieczkę do Zakopanego w Tatry

Wyjazd z Krakowa dnia 3 lipca (sobota, godz. 16 m. 30); przyjazd do Zakopanego dnia 3 o g. 21-ej.

Wyjazd z Zakopanego dnia 4 (niedziela) godz. 21; przyjazd do Krakowa dnia 4 o godz. 0.30.

Informacje przy zakupie biletu.

W programie wycieczki przewidziane są wycieczki w Tatry (przejazd koleją linową na Kasprowy Wierch—bardzo duże zniżki).

Jak leczy Ubezpieczalnia Społeczna w Chorzowie

Józef Zawada, lat 22, z Sanki w roku ub. zachorował na wyrzuty na twarzy, które, leczone niewłaściwie ,spowodowały przewlekłą chorobę.

Obecnie, gdy Zawada zachorował powtórnie, Ubezpieczalnia Społeczna uznaje go za zdolnego do pracy, mimo, iż o konieczności leczenia właściwego ,t. j. szpitalnego orzekła i Komisja Poborowa wojskowa i szpital Bonifratrów w Krakowie.

Lekarze uznają Zawadę za zdolnego do pracy ,niechcąc poddać go zbadaniu klinicznemu z tego powodu, że na niewłaściwe leczenie w roku ubiegłym żalił się publicznie w prasie robotniczej. Może lekarz zrozumie, że Ubezpieczalnia jest *dla leczenia* ubezpieczonych!

Wkrótce ubezpieczeni zmuszeni będą stworzyć Związek... do walki z przerostem biurokracji w Ubezpieczalniach.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Na straży prawa" i „Świecznik królewski".

ATLANTIC: „Nasz chleb powszedni" i „Becky Sharp".

BAGATELA: „Ordynat Michorowski" i „Koronacja króla angielskiego".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA. „Tajemnica panny Brinx".

PROMIEŃ: „Maria Stuart".

STELLA: „Wierna rzeka".

ŚWIT: „Wilhelm Tell".

UCIECHA: „Daj mi twe serce".

WANDA: „Dzieci ulicy".

Repertuar

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Piątek, 2 lipca „Jaskółka z wieży Mariackiej".

Sobota, 3 lipca „Bolesław Śmiały".

Na ogólne żądanie po raz ostatni w piątek, 2 b. m., o godz. 21.30 w Domu Plastyków, ul. Łobzowska 3, powtórzenie świetnego widowiska p. t. „Lajkonik, korporant i hamlet" J. Jaremy z muzyką, dekoracjami i kostiumami.

Teatr miejski dla T.U.R.

Pełen humoru o wspaniałych dekoracjach cieszący się dużym powodzeniem wodewil ze śpiewami i tańcami K. Krumłowskiego p. t. „Jaskółka z wieży Mariackiej" odegrany będzie dla TUR. w niedzielę, dnia 11 lipca o godz. 8-ej wieczorem.

Bilety sprzedaje Administracja „Naprzodu", ul. św. Tomasza 11a I ofic. i Biblioteka TUR. ul. Sławkowska 12 I p. od soboty 3 lipca. Ceny od 60 gr. do zł. 2.50.

Kongres Robotników Esperantystów

Od 1 do 7 sierpnia r. b. odbędzie się w Rotterdamie (Holandia) kongres robotników esperantystów.

Do tej pory zgłosiło swoje uczestnictwo w kongresie 540 czł. „S.A.T." z całego świata. „SAT" (Semraciesa Asocio Tutmonda) jest Związek Esperantystów, mający na celu uświadamianie klasy pracującej w jednym języku — w języku międzynarodowym Esperanto.

Aby umożliwić przybycie delegata z Polski, robotnicy holenderscy dają bezpłatny pobyt temu esperantyście, który zgłosi swój przyjazd na kongres, koszta wyżywienia przez tydzień i podróż przez terytorium Holandii tam i z powrotem.

Który esperantysta socjalisa z Polski jest w stanie wyrobić sobie wizę i zapłacić podróż do granicy holenderskiej i chce uczestniczyć w kongresie, niech się zgłosi do sekretarza *Rob. Klubu Esperanckiego przy TURze w Krakowie. Adres: Roman Drapała, Kraków, Czarnowiejska 7.*

Historie dnia

Zatrzymanie oszusta. Salomon Redner, został zatrzymany za oszustwo na polecenie władz prokuratorskich.

Wyłowienie zwłok. Na prawym brzegu Wisły, obok galaru naprzeciw willi Rożnowskich, wydobyto zwłoki chłopca, lat około 10. Jak ustalono są to zwłoki chłopca, lat 9, który dnia 28 czerwca r. b. utonął w czasie kąpieli.

Chciał przejechać tramwaj. Na ul. Starowiślnej, u wylotu ul. Miodowej motocykl prowadzony przez Augustyna Mariana, zam. w Chrzanowie ul. Piastowska, najechał na wóz tramwajowy linii Nr. 3, wskutek czego tak motocykl jak i tramwaj zostały uszkodzone. Wypadku w ludziach nie było.

Nieostrożny cyklista. Mikołaj Kozłowski, jadąc rowerem z ul. Straszewskiego w kierunku ul. Smoleńsk potrącił przechodzącą przez jezdnię Marię Karanda, zam. przy ul. Biskupiej 10, która wskutek potrącenia upadła i doznała stłuczenia lewego boku i zdarcia naskórka u obu rąk.

Obława. Organa policji przeprowadziły obławę na terenie m. Krakowa, w czasie której zatrzymano 145 osób i skontrolowano 174 miejsc podejrzanych.

Radio krakowskie

PIĄTEK, 2 lipca

12.15 Kilka informacji. 13.55 Wspomnienia po sławnych mistrzach (płyty). 15.05 Przewodnik turystyczny. 15.10 Aud. dla dzieci. 15.30 „Serenady" (płyty). 15.40 Lokalne wiadomości gospodarcze (giełda). 18.00 Skrzynka ogólna w oprac. Stanisława Broniewskiego. 18.10 Program na dzień nast. 18.15 Pieśni i tańce śląskie w oprac. Jarosława Leszczyńskiego. Wyk.: H. Raut-Tymieniecka i Śląska Kapela Ludowa pod dyr. K. Korczaka (z Katowic). 18.45 Lokalne wiadomości sportowe. 23.00 Z Warszawy II: „Mur między nami" — groteska Tadeusza Rittnera (recytacje). 23.15 Z Warszawy II Muzyka taneczna (płyty).

SOBOTA, 3 lipca

12.15 Kilka informacji. 14.00 Koncert życzeń z płyt. 15.15 Tanga argentyńskie w wyk. orkiestry F. Canaro (płyty). 15.40 Lokalne wiadom. gospodarcze (Izba rzemieśln.) 18.00 Pog. aktualna. 18.10 Program. 18.15 Z twórczości Stanisława Moniuszki (płyty). 18.45 Lokalne wiad. sport. 23.00 Z Warszawy II: „Ach ludzie — ludzie" — skecz Henri Jeansona. Tłumaczył z francuskiego Antoni Bohdziewicz (wznowienie).

Wielki zjazd turowy w Trzebini

W dniu 27 czerwca 1937 r. odbył się wielki Zjazd robotniczych organizacji oświatowych TUR., zorganizowany przez podokręg powiatu Chrzanowskiego w Trzebini. Na Zjazd przybyły oddziały z powiatu Chrzanowskiego, oraz przedstawiciele z Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska (około 2-ch tysięcy uczestników).

Otwarcia Zjazdu dokonał tow. Alojzy Poloczek, poczem uformował się pochód, który wyruszył w stronę rynku, gdzie odbyło się wielkie zgromadzenie, na którem tow. Cyrankiewicz wygłosił referat na temat celów i zadań TUR.

Imieniem organizacji TUR. Zagłębia Dąbrowskiego przemawiał tow. Sieradzki, imieniem okręgu Śląskiego tow. Duka.

Po południu odbyła się akademja, na którą złożyły się popisy: orkiestry TUR. Dąbrowa k. Jaworzna, chóru robotniczego z Jęzora, deklamacje, gry sportowe i dwa mecze piłki nożnej, rozegrane między drużynami Trzebinia - Jęzor - Reprezentacja R. K. S. Katowice.

Produkcje, składające się na całość akademji, stały na wysokim poziomie artystycznym. Po akademji Czerwoni Harcerze urządzili gawędy przy ognisku.

Wieczorem odbyła się zabawa przy udziale orkiestry robotniczej z Rafinerji w Trzebionce k. Trzebini.

Na Zjeździe w Trzebini pokazali robotnicy siłę organizacji oświatowej i zadokumentowali przywiązanie do Socjalizmu. Na Zjeździe postanowiono wziąć masowy udział w Zjeździe TUR. w dniu 8 sierpnia w Dąbrowie Górniczej.

Kronika lwowska

ZGROMADZENIE P. P. S.

W niedzielę, 27 czerwca, odbyło się zgromadzenie, zwołane z okazji „Dnia Kobiet". Zgromadzenie odbyło się w wypełnionej szczelnie sali gmachu ZZK. Zagaiłaje tow. Kuśnierzowa. Świetny referat przerywany burzliwymi oklaskami wygłosiła tow. Dorota Kłuszyńska. Przemawiali następnie tow. Wróblowa i przedstawiciele OKZZ i Komitetu Miejscowego P. P. S. Część artystyczną wypełniły produkcje Chóru Robotniczego i deklamacje Czerwonych Harcerzy TUR.

KONFERENCJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I PARTII SOCJALISTYCZNYCH.

Z inicjatywy P. P. S. odbyła się konferencja klasowych Związków Zawodowych, łącznie z przedstawicielami Partii Socjalistycznych.

Nad referatem tow. Skalaka o sytuacji gospodarczej i o postulatach klasy robotniczej w dobie obecnej toczyła się ożywiona dyskusja przez pełne dwa wieczory. W wyniku dyskusji uchwalono jednomyślnie szereg rezolucji. Na podkreślenie zasługuje rezolucja, stwierdzająca, że klasa robotnicza walczyć będzie nadal pod swoimi sztandarami o poprawę swojego bytu, o prawa polityczne, o Sejm wyszły z demokratycznych wyborów.

W osobnej rezolucji podkreślono reakcyjny charakter haseł antysemickich i obowiązek bezkompromisowego zwalczania tej zarazy.

ZAKŁAD DLA OBŁĄKANYCH NA ZAMARSTYNOWIE STAJE SIĘ PRZEDMIOTEM PUBLICZNEGO ZGORSZENIA.

Z powodu przepełnienia Zakładu na Kulparkowie, podjęli się OO. Albertyni utrzymywania za opłatą pewnej części umysłowo chorych w swoich pomieszczeniach na Zamarstynowie. Albertyni mają z tego źródła dochód, ale mieszkańcy Zamarstynowa — wiele kłopotu. Zakład Albertynów położony tuż przy drodze nie jest szczelnie ogrodzony, to też na oczach licznych przechodniów odgrywają się sceny budzące litość i zgrozę. Często chorzy występują nago, bez ubrania a przyglądają się temu liczne gromadki gawiedzi i dzieci.

Mieszkańcy Zamarstynowa domagają się stanowczo szczelnego ogrodzenia Zakładu OO. Albertynów i położenia kresu tym makabrycznym widowiskom.

Co grają w teatrach lwowskich?

TEATR WIELKI codziennie godzina 8 wiecz. gościnne występy teatru Jaracza.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA nieczynny.

KRONIKA ŚLĄSKA

Powrót masowy „emigrantów" z raju hitlerowskiego

W dalszym ciągu odbywa się masowy powrót zwerbowanych na roboty rolne do Niemiec mieszkańców powiatu tarnogórskiego i lublinieckiego. Przy werbunku obiecywano im złote góry, a tymczasem na miejscu zastali straszne warunki pracy i płacy i spotkali się poza tym z różnymi wymyślnymi szykanami i prześladowaniami z tytułu posługiwania się między sobą językiem polskim.

Nie mogąc wytrzymać tej poniewierki, zwerbowani robotnicy masowo porzucają pracę i uciekają potajemnie. Z braku środków powrót odbywa się na piechotę. Niektórzy ze zwerbowanych których dobrej wiary nadużyto: wysłano ich do odleglejszych miejscowości, piszą do swych rodzin rozpaczliwe listy o umożliwienie im powrotu w postaci nadesłania pieniędzy na drogę.

Ciężki wypadek na kop. Mysłowice

Ubiegłego wieczoru zdarzył się w podziemiach kopalni „Mysłowice" ciężki wypadek górniczy. Skutkiem oberwania się węgla z powodu t. zw. tąpnięcia na jednym z filarów w pokładzie dolnym, został zasypany węglem rębacz przodowy, 31-letni Konrad Miska z Mysłowic (Boliny 8). Miska doznał groźnego stłuczenia czaszki i kręgów szyjnych oraz uległ silnemu wstrząsowi mózgu. W stanie bardzo groźnym przewieziono go do miejscowej Lecznicy Brackiej. Miska jest żonatym i ojcem 3-ga dzieci.

Na tej samej kopalni wydarzył się jeszcze jeden groźny wypadek który szczęśliwym tylko zbiegiem okoliczności nie miał groźniejszych następstw. Uszkodzeniu uległ wskaźnik przy maszynie wyciągowej, obsługującej dolny pokład. Klatki wyciągowe puszczone z całą szybkością runęły jedna poniżej poziomu w głąb do wody, zaś druga została wysadzona ponad powierzchnię. Szczęściem w klatkach tych nie było ludzi. Nocna zmiana musiała z powodu tego wypadku wyjechać przez pokład górny.

Likwidacja kuchni dla bezrobotnych na terenie huty „Beldon"

Dyrekcja huty „Beldon" w Załężu komunikuje, że likwiduje kuchnię dla bezrobotnych. Zamknięcie kuchni nastąpiło rzekomo z powodu wzrostu ilości zatrudnionych w hucie oraz częściowej likwidacji w okolicy huty.

Zarządzenie dyrekcji wywołało u bezrobotnych, którzy z tej kuchni korzystali, a których jest [illegible] spora liczba, duże rozgoryczenie.

Ożywienie koniunktury gospodarczej nie zlikwidowało bynajmniej klęski bezrobocia na Śląsku. Nie nastąpiła jeszcze, niestety, taka poprawa, która by pozwoliła na likwidację kuchen dla bezrobotnych. Zarządzenie huty ma zatem chyba tylko podłoże [illegible]owe. Czy przyjęto jeszcze jednego dyrektora?

Okradli wycieczkowiczów

W lesie w Wiśle, przytrzymano cyganow a to: Józefa, Edwarda i Jana Bałasiów, pochodzących rzekomo z Milówki, którzy byli w posiadaniu browninga marki „Libia" Nr. 16597, 3 plecaków, w których znajdował się aparat fotograficzny marki „Leika" Nr. 105966 i namiot gumowy, komplet przyborów do golenia, parę kalesonów, marynarkę, żakiet damski, płaszcz letni męski - jasny, 2 swetry czarne, walizkę na patefon i różne drobne rzeczy. Jan Balaś w czasie doprowadzenia zdołał zbiec, zaś pozostałych dwuch cyganów odstawiono do dyspozycji Sądu Grodzkiego w Skoczowie. Rzeczy znalezione u wymienionych wyżej niewątpliwie pochodzić będą z kradzieży. Dochodzenia w kierunku ustalenia właściciela w toku.

Z pow. Rybnickiego

W stawie Szymury w Kleszczu utonął w czasie kąpieli Franciszek Gorol. Mimo, iż topielca po kilku minutach wydobyto z wody, wszelkie zabiegi ,zmierzające do przywrócenia go do życia pozostały bez skutku.

W Rydułtowach przy ul. Gajowej w dole kopalnianym utonął w czasie kąpieli 15-letni Karol Krojce. Zwłok jego dotychczas nie odnaleziono.

Onegdaj rozpoczęto budowę 8-klasowej szkoły powszechnej w Gorzycach, pow. Rybnik.

Nie wolno zmuszać do odróbki zasiłków!

Apel bezrobotnych m. Mysłowic do Urzędu Wojewódzkiego

Od bezrobotnych m. Mysłowic otrzymaliśmy następujący rozpaczliwy list:

„Niejednokrotnie alarmowaliśmy opinię publiczną w sprawie skandalicznej gospodarki miejskiej w Mysłowicach. Wreszcie wyższe władze wkroczyły i zawiesiły w działalności p. burmistrza Karczewskiego. Na miejsce jego mianowany został komisaryczny burmistrz dr. Michna. P. burmistrz chcąc [illegible] finanse miejskie do stanu normalnego zaczął od... bezrobotnych. Dla orientacji przesyłamy oryginalny dokument o pierwszym wystę[illegible] p. burmistrza...

OBWIESZCZENIE

W myśl obowiązującej instrukcji Wojew. Biura F. Pr. bezrobotny, uchylający się od obowiązku odpracowania zasiłku będzie bezwarunkowo pozbawiony wszelkiej pomocy.

Wobec tego wzywam wszystkich bezrobotnych, korzystających z pomocy doraźnej do *sumiennego* odpracowania wsparć.

Nadmieniam przy tym, że przy przydziale dodatkowych szycht będę mógł uwzględnić tylko tych bezrobotnych, którzy sumiennie wykonują powierzone im prace.

Mysłowice, dnia 22. czerwca 1937 r.

(—) Dr. Michna
komisaryczny burmistrz.

Dalej piszą bezrobotni: „My bezrobotni, którzy przez całą zimę głodowaliśmy i czekaliśmy [illegible] na zba[illegible]nie na roboty publiczne, które nam przyrzekli na wiosnę i lato, obecnie musimy to odpracować zupełnie za darmo i to *sumiennie*. Bo kto nie będzie pracował *sumiennie*, ten i do tego nie będzie miał prawa. Przez długie lata trwał chaos i zamieszanie. Defraudacje były na porządku dziennym. I obecnie chcą te wszystkie straty z[illegible] na na bezrobotnych. [illegible] alarmujemy S. O. S., aby w tę w niebo krzyczącą niesprawiedliwość [illegible] kawałka chleba wkroczyły władze wyższe. Gdyż i później się wykażą szkody, które takie zarządzenia [illegible]".

Zamieszczając powyższy list [illegible] bezrobotnych z Mysłowic, zwracamy się również do Urzędu Wojewódzkiego, by zechciał zbadać metody „oszczędnościowe" p. dr. Michny. Jest bowiem nie do pomyślenia, by na głodnych żołądkach bezrobotnych i ich rodzin robić oszczędności.

Zarazem musimy wyrazić zdziwienie, że p. dr. Michna jako znany działacz spółdzielczy a więc społecznych w taki sposób realizuje swe poglądy społeczne. Czy p. dr. Michna zamierza zrobić [illegible]lką ka[illegible]?

Samobójstwo

Wczoraj około godz. 9-tej na ul. Karbowej w pobliżu szkoły tresury psów w Katowicach znaleziono zostały zwłoki nieznanego mężczyzny. Śmierć nastąpiła prawdopodobnie wskutek przebicia serca scyzorykiem, który tkwił w ranie. Wstępne dochodzenia wykazały, że denat popełnił samobójstwo. Identyczności zwłok dotąd nie ustalono.

Zmiany pocztowe

Dyrekcja Okręgu Poczt. i Telegrafów komunikuje, iż z dniem 1 lipca b. r. zmienia nazwy następujących urzędów i agencji pocztowo - telekomunikacyjnych: Urząd P. T. Brzezie k. Rybnika na Brzezie nad Odrą, agencja p. t. Herby k. Lublińca na Herby Śląskie, pośrednictwo p. t. Jankowice k. Rybnika na Jankowice Rybnickie, agencja p. t. Miasteczko k. Tarnowskich Gór na Miasteczko Śląskie i urząd p. t. Wodzisław k. Rybnika na Wodzisław Śląski.

Przyjazd wycieczki

Dnia 29 b. m. przez punkt graniczny Bytom — Dworzec, przejechała wycieczka irlandzka w liczbie 20 osób, udająca się do Zakopanego w celach turystycznych. Wycieczka zabawi w Polsce 14 dni.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo- Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.